

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 16 Intego 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 40 (3942)

Wyd. A

Nakład 62.749

Ostatnia droga Władysława Broniewskiego

W dniu 14. II. 1962 r. hold Władysław Broniewski u stóp trumny Wielkiego Poety w Sali Kolumnowej Pałacu Prymasowskiego złożyli pełniący w tym czasie obowiązki członkowie KC PZPR i członkowie rządu z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą, przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem i premierem Józefem Cyrankiewiczem.

Na zdjęciu: Na warcie honorowej członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Władysław Gomuła, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz i Edward Ochab.

CAF — fot. Wdowiński



W dniu 14. II. 1962 r. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie odbył się uroczysty pogrzeb Wielkiego Poety Władysława Broniewskiego.

W uroczystości żałobnej wzięli udział przedstawiciele partii i rządu z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą i premierem Józefem Cyrankiewiczem.

CAF — fot. Grzęda

Jak długo można?

Lot Glenna ponownie odwołany

NOWY JORK

15 bm. rano Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przemysłu Kosmicznego zakomunikowała, że próba wystartowania pierwszego kosmonauty amerykańskiego Johna Glenna na orbitę okołoziemską została ponownie odroczone o 24 godziny.

Tak więc próba umieszczenia Glenna na orbitę okołoziemskiej odwołana została po raz dziwny z kolei.

John Glenn mimo tylokrętnego przesuwania jego lotu w kosmos, znajdując się na nadal w dobrej kondycji psychicznej i fizycznej.

Uchwała XVI Plenum CRZZ w sprawie gospodarowania funduszem zakładowym

W okresie ostatnich lat nastąpiło dalsze zwiększenie roli funduszu zakładowego, jako dodatkowego bodźca materialnego zainteresowania załóg w wynikach ekonomicznych przedsiębiorstw.

Jednocześnie w oparciu o wyniki badań CRZZ i związków zawodowych stwierdzono szereg nieprawidłowości przy podziale funduszu zakładowego, lub jednostronnych interpretacji niektórych postanowień VIII Plenum CRZZ.

Biorąc powyższe pod uwagę plenum uchwała następujące zasady podziału funduszu zakładowego, które powinny być stosowane przez organa samorządu robotniczego.

Podstawowym kryterium podziału funduszu zakładowego w części przeznaczonej na nagrody indywidualne powinny być zarobki robotników i pracowników umysłowych, obliczone jak za urlop, w powiązaniu z

Polsko — węgierskie rozmowy gospodarcze

WARSZAWA

16 bm. zakończyła się w Warszawie — trwająca od 4 dni — III sesja Polsko-Węgierskiej Stałej Komisji Współpracy Gospodarczej. Delegacja polską podczas tych rozmów kierował przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski, a delegację węgierską przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów WRL — Antal Apró.

Komisja określiła m. in. najważniejsze zadania w dziedzinie współpracy gospodarczej na najbliższe lata, w tym dla przemysłu elektrotechnicznego, teletechnicznego, precyzyjnego i motoryzacyjnego oraz dla przemysłu chemicznego.

Równocześnie z III sesją Komisji przeprowadzono w Warszawie konsultacje między Komitetami Planowania PRL i WRL w sprawie koordynacji działań rozwoju podstawowych gałęzi gospodarki narodowej do 1980 r.

oceną ich wyników pracy. Każdy pracownik może uzyskać nagrodę w wysokości takiej części wynagrodzenia miesięcznego, jaka wynika z proporcji kwoty, przeznaczonej uchwałą KSR na nagrody pieniężne dla całej załogi za roczne osiągnięcia, do średnio miesięcznego wykonanego osobowego funduszu płac w roku, za który ustalono odpis na fundusz zakładowy.

2. Jeśli KSR uchwali przeznaczenie na cele socjalne i inne służące interesom załogi więcej niż 20 proc. z kwoty, która może być przeznaczona dla całej załogi na indywidualne nagrody pieniężne, zgodnie z ustawą o funduszu zakładowym, uchwała

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zima w Kirin

Kirin — stolica prowincji tej samej nazwy w północno-wschodnich Chinach położona jest w strefie zimna. Od października pada tam śnieg i wciąż jeszcze trwa zima.

Na zdjęciu: Ośnieżone wierzby nad brzegiem rzeki Sungari.

CAF

Posiedzenie Sejmu PRL

Izba przyjęła ustawy: o Sądzie Najwyższym, o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych, o obywatelstwie polskim, o organizacji statystyki państwowej, o ochronie dóbr kultury i o muzeach

WARSZAWA

Na dziesiątym z kolei w obecnej kadencji posiedzeniu Sejmu PRL, które odbyło się w dniu 15 bm. rozpatrzono 5 projektów ustaw.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa i członkowie Rady Ministrów z premierem Józefem Cyrankiewiczem.

Pierwszy z rozpatrywanych projektów ustaw — przedstawiony ze wspólnej inicjatywy Rady Państwa i Rady Ministrów nosi nazwę „O Sądzie Najwyższym”. Projekt ten przewiduje przekształcenie Sądu Najwyższego, sprawującego dotychczas nadzór wyłącznie nad orzecznictwem sądów powszechnych w naczelny organ sądowy, mający nadzór nad działalnością wszystkich sądów w Polsce (sądy powszechne, ubezpieczeniowe i wojskowe). Dotychczas istniejący Najwyższy Sąd Wojskowy ulega likwidacji. Jego funkcje spełniać będzie Izba Wojskowa Sądu Najwyższego. Powstanie również w tym samym sądzie Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, która będzie nad prawidłowym kształtowaniem wymiaru sprawiedliwości w tych tak niezmiernie ważnych dziedzinach.

Członków Sądu Najwyższego wybierać będzie Rada Państwa na okres lat 5.

Izba uchwaliła jedomyślnie projekt ustawy.

W dalszym ciągu obrad Izba uchwaliła również jednomyślnie ustawę o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych. Najważniejsze innowacje wynikające z tej ustawy są:

— dotychczas cudzoziemcy zamieszkałi za granicą nie mogli być pozywani przez sąd polski w takich np. sprawach, jak unieważnienie małżeństwa, rozwód, ustalenie ojcostwa, choćby w ustalaniu takich praw był zaangażowany interes Polski. Obecnie jurysdykcja sądów polskich

została rozszerzona na wszystkie tego typu sprawy, bez względu na obywatelstwo i miejsce zamieszkania strony pozwanej;

— sądy powiatowe rozstrzygać będą w wielu sprawach cywilnych, które dotychczas rozpatrywane były przez zbyt liczne przeciążone sądy wojewódzkie;

— orzeczenia sądów zagranicznych w sprawach nie majątkowych będą uznawane w Polsce. Przepisy te mają stanowić ułatwienie dla obywateli polskich, którzy mieszkali lub mieszkają za granicą i tam uzyskali wyroki w takich sprawach;

— komornicy z urzędu egzekwować będą świadczenia alimentacyjne od osób uchylających się od obowiązku alimentacji.

Trzecia uchwalona ustawa nosi tytuł O OBYWATELSTWIE POLSKIM. Nowe przepisy mają charakter porządkowy. Wprowadzają one m. in. zasadę, że cudzoziemiec będzie mógł uzyskać obywatelstwo polskie po okresie 5 lat zamieszkania w naszym kraju. Dotychczas termin ten wynosił 1 rok. Równocześnie uproszczony został tryb nabycia obywatelstwa polskiego przez cudzoziemki, które zawarły związek małżeński z obywatelem polskim oraz tryb utraty obywatelstwa przez kobiety, które wyszły za mąż za cudzoziemca.

Nazwa czwartej, uchwalonej 15 bm. ustawy, brzmi: „O ORGANIZACJI STATYSTYKI PAŃSTWOWEJ”. Nowe przepisy znacznie rozszerzają dotychczasowy zakres działania GUS. Aby sprostać tym zwiększonym zadaniom zasila konieczność zorganizowania organów statystyki na takich zasadach, które odpowiadają wymogom i potrzebom go-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nasz specjalny wysłannik donosi:

- ◆ W Bieszczadach śnieżna zamieć
- ◆ Komunikacja sparaliżowana
- ◆ Jaki jest dalszy los narciarzy?

Wczoraj donosiliśmy o potężnym szturmie zimy na bieszczadzkie tereny. Zamieć śnieżna przerwała komunikację. W schronisku w Ustrzykach Górnych grupa 70 narciarzy odcięta została od świata. Dziel dalsze relacje naszego specjalnego wysłannika red. JULIUSZA GRODZIŃSKIEGO.

14 bm. wieczorem nastrój w schronisku fatalny. Kierownik schroniska kilkakrotnie prosił telefonicznie o udzielenie pomocy. Łączył się z Ustrzykami Dolnymi i Rzeszowem. Niestety, żaden środek lokomocji nie może się dostać do schroniska.

Wczoraj o godz. 4. rano dotarli do Ustrzyk Górnych plug mechaniczny. Od Lutowisk pojeździł eskortowali żołnierze WOP i robotnicy z łopatami, odgarnia-

jąc śnieg spod kół. Plug dowiózł narciarzom 16 bochenków chleba i 10 kg masła. Reszta żywności miała być dostarczona samolotem z Rzeszowa. Jednak z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych i złej widoczności, lot samolotu został odwołany.

Plug odśnieżny wracając z Ustrzyk G. zabrał dwóch narciarzy dzieł chorych narciarzy — jednego ze złamanym obójczykiem, drugiego z zakażeniem ręki. Plug pokonując po drodze wysokie zapy posuwał się powoli. Do godz. 11 nie dotarł jeszcze do Ustrzyk Dolnych.

Tymczasem sytuacja pozostałych w schronisku narciarzy jest nie do pozarozszczenia. Dalsza dostawa żywności jest zupełnie niemożliwa. Planuje się więc, aby plug odśnieżny wrócił jeszcze wieczorem do Ustrzyk Górnych i pomógł przy ewakuacji narciarzy ze schroniska. Uczestnicy narciarskiego kursu opuszczą schronisko na nartach, posuwając się za plugiem. Chorych ulokuje się na pojedzie.

W Bieszczadach nadal szaleje zamieć. Widoczność minimalna. Lądowanie helikoptera, który miał pospieszyć z pomocą narciarzom, w tych warunkach wykluczone. Komunikacja sparaliżowana. Drogi przetarte przez plug zasypywane są na nowo. Lutowiska i wszystkie wioski na południe nie mają kontaktu z powiatowym miastem. W sklepach brakuje chleba. Do Ustrzyk Dolnych mieszkańcy Lutowisk starają się dotrzeć pieszo, aby dokonać niezbędnych zakupów.

Walce z zamiecią i zaspami śnieżnymi utrudniają brak sprzętu. Trzy powiaty: Lesko, Ustrzyki i Sanok dysponują tylko jednym silniejszym plugiem z tzw. dmuchawą. Kierowca tego pojazdu nie spał już 3 noce.

Bieszczady czekają na więcej zmechanizowanego sprzętu odśnieżnego, aby móc skutecznie walczyć z atakami zimy, torować drogi dla komunikacji.

JULIUSZ GRODZIŃSKI



Sytuacja baryczna: Obszar Polski obejmuje przejściowo wschodnią część wyżu azorskiego.

Prognoza pogody: Zachmurzenie zmienne, z przelotnymi opadami śniegu. Temperatura dnem około minus 2 stopnie C, nocą minus 10 stopni C. Wiatry umiarkowane okresami dość silne, z kierunków północno-zachodnich.

CIEKAWOSTKA

TYLKO O TWISTIE

DNIA

Szał twista przewyższa wszystko co działo się kiedykolwiek na Zachodzie w dziedzinie modnych tańców.

Ostatnio paryskie firmy gramofonowe nagryły na płytach następujące „utwory” cieszące się niezwykłą popularnością wśród zagorzałych zwolenni-

ków tego tańca: „Twista” Schuberta, „Twistese” Szopena, „Tango brandenburskie” Bacha i „Vigny rock”, którego pierwsze słowo brzmi: „O Eo” — niechaj trąby twoje rozlegną się twistem nad lasami i górami!”.

Brytyjskie towarzystwo ubezpieczeniowe „Lloyds” w którym m. in. Marlena Dietrich aserkuje swe nogi, Yul Brynner lysine, zaś śpiewak Charles Aznavour swój głos (od chryplki), wypuściło obecnie specjalne polisy od wypadków podczas tańczenia twista. Jak wiadomo, uszkodzenia ciała są przy tym tańcu dość częste.

MOSKWA W Związku Radzieckim mieszka ponad 8 milionów ludzi w wieku ponad 70 lat. Na każde 100 tysięcy mieszkańców przypada średnio 10 osób w wieku ponad 100 lat.

Pierwsze miejsce wśród republik radzieckich pod względem liczby obywateli w sędziwym wieku zajmuje Azerbajdżan. Na 100 tysięcy mieszkańców przypada tu 84 osoby, które zalicza się do długowiecznych. W Auto-

Ma 140 lat

nomicznym Obwodzie Nagorno-Karabachskim, wchodzącym w skład Azerbajdżanu — aż 144 osoby.

Najstarszym mieszkańcem Nagorno Karabachu jest 140-letni Ambarcum Grigorjan. Do tej pory pracuje on w ogrodnictwie. Lekarze radzieccy badający tryb

życia długowiecznych staruszków stwierdzili, że m. in. starcy ci sypiają w ciągu 7—8 miesięcy w ciągu roku na świętym powietrzu, częstokroć pod gołym niebem. Przez cały rok jedzą oni głównie świeże warzywa, owoce i winogrona. Odżywiają się poza tym dziko rosnącymi roślinami jadalnymi, zawierającymi wiele witamin i substancji mineralnych oraz jedzą wiele świętych jagód. Potrawy mięsne rzadko trafiają się do ich menu.



Z OKAZJI 20-lecia PPR Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Radziecko-Polskiej i Moskiewski Dom Przyjaciół zorganizowały wystawę plakatu polskiego - cieszy się ona dużym powodzeniem.

W BREV poprzednim doniesieniem, kolejna faza tajnych rokowań francusko-angielskich nie została zakończona, rokowania te są kontynuowane i potrwają - zdaniem obserwatorów - przynajmniej do końca bieżącego tygodnia.

15. BM. wyjechała do Afryki zachodniej delegacja Naczelnej Rady Spółdzielczej pod przewodnictwem wiceprezesa Rady i prezesa Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy - Bohdana Trampczyńskiego. Celem wyjazdu jest nawiązanie nowych i rozszerzenie już istniejących kontaktów z organizacjami spółdzielczymi Ghany, Nigerii, Nigeru i Senegalu.

15. BM. odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnej Komisji Koordynacyjnej do Spraw Uprawnień Kultury; zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności CKK w ubr. ustallili plan pracy na ten rok oraz przyznali nagrody amatorom zespołom artystycznym.

PRZEGLĄDZIANE początkowo na dwa dni zebranie zastępców ministrów spraw zagranicznych Wspólnego Rynku z udziałem Wielkiej Brytanii zakończyło się w Brukseli po kilku godzinach bez żadnego rezultatu.

KOSZTEM 1.100 mln zł odbudowano już ze znacznej wojennych w Warszawie oraz w miasteczkach i osiedlach podziemnych 640 spośród 742 istniejących obiektów zabytkowych.

JAK DONOSZA z Chartum, w czwartek przybył do Sudanu z 3-dniową wizytą nieoficjalną prezydent Jugosławii Tito.

U. Kekkonen ponownie prezydentem Finlandii

HELSENKI W dniu 15 lutego kolegium elektorów pod przewodnictwem premiera M. Miettunena dokonało wyboru prezydenta Finlandii na okres sześciu lat - poczynając od 1 marca 1962 r.

Już w pierwszej turze głosowania prezydentem Finlandii wybrany został Urho Kaleva Kekkonen, który uzyskał 199 głosów elektorów na ogólną liczbę 300.

Pozostali kandydaci uzyskali następującą liczbę głosów: P. Aitto - 62, R. Paasio - 27 i E. Skog - 2 głosy.

ZSRR proponuje jeszcze raz zawarcie porozumienia o zaprzestaniu doświadczeń nuklearnych

MOSKWA Jak donosi z Genewy korespondent agencji TASS, w dniu 14 lutego przedstawiciel ZSRR na konferencji trzech mocarstw w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną, S. K. Carapkin, zaprosił szefów delegacji W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych - Wrighta i Stellego, aby raz jeszcze postarali się osiągnąć z nimi porozumienie w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

Na spotkaniu tym, które trwało około 2 i pół godziny - pisze korespondent agencji TASS - S. Carapkin zwrócił się do delegatów zachodnich z apelem, by wykazali dobrą wolę i zgodzili się zawrzeć porozumienie w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną na podstawie propozycji rządu radzieckiego z 28 listopada ubiegłego roku. Delegat radziecki podkreślił, że rozwiązanie tego doniosłego problemu natrafia na trudności w związku z zagadnieniem kontroli. Tymczasem propozycje radzieckie umożliwiają rozstrzygnięcie tego problemu, gdyż przewidują kontrolę nad przestrzeganiem porozumienia opartą na środkach, jakimi dysponują wszystkie państwa zainteresowane. Środki te są dostatecznie skuteczne, o czym świadczy praktyka wykrywania eksplozji nuklearnych. S. Carapkin zaznaczył, że same rządy państw zachodnich przyznają, iż możliwe jest kontrolowanie doświadczeń z bronią nuklearną przy użyciu środków, jakimi dysponuje każde państwo - bez uciążliwego systemu kontroli międzynarodowej. A więc - stwierdził S. Carapkin - mocarstwa zachodnie nie mają ani naukowo - technicznych, ani praktycznych argumentów, przemawiających przeciwko przyjęciu propozycji radzieckich.

S. Carapkin nawlazał następnie do zerwania przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię rokowań genewskich i stwierdził, że dla kontynuowania obrad konferencji istnieją podstawy w sa-

mej treści propozycji radzieckich z 28 listopada 1961 r. Dla wznowienia rokowań potrzebna jest tylko dobra wola. Jednakże mocarstwa zachodnie domagały się wprowadzenia systemu kontroli międzynarodowej, chcąc uzyskać w ten sposób możliwość wysyłania do ZSRR szych „kontrolerów”. Związek Radziecki - oświadczył w zakończeniu S. Carapkin - gotów jest kontynuować rozmowy w trybie nieoficjalnym, jeśli mocarstwa zachodnie na to się zgodzą.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii - stwierdza korespondent agencji TASS - nie udzielili żadnej rozsądnej odpowiedzi na ten apel delegata ZSRR. Takie stanowisko delegacji państw zachodnich można uważać jedynie za wyraz braku chęci osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną.

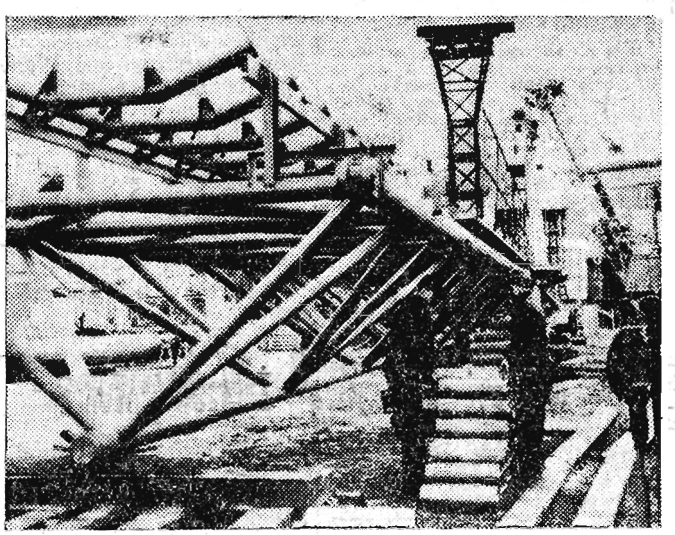
Uchwała XVI Plenum CRZZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

KSR w tej sprawie wymaga dla swej ważności przedłożenia załozde do wypowiedzenia się w formie referendum. Niedopuszczalne jest zmniejszenie kwot, które mogą i powinny być wypłacane załozde w postaci indywidualnych nagród pieniężnych za całoroczne wyniki pracy przez przeliczanie tych środków na różnego rodzaju dotacje dla poszczególnych instytucji i organizacji.

3. W uchwalonych przez KSR regulaminach podziału funduszu zakładowego powinny być określone wymogi oraz kryteria, warunkujące przyznanie nagród indywidualnych. Powinny w nich znaleźć wyraz aktualne zadania gospodarze stojące przed zakładami, a w szczególności dotyczące oszczędnego gospodarowania surowcami, materiałami i energią.

Przy dokonywaniu podziału funduszu zakładowego należy ustalić możliwość przyznania nagród wyższych niż przeciętne dla produkujących robotników, wykazujących inicjatywę w zakresie doskonalenia produkcji, usprawnienia organizacji pracy, uzyskujących szczególnie wysoką wydajność pracy i jakość produkcji i posiadających wieloletni, nienaganny staż pracy.



Na terenie Targów w Lipsku trwają prace przygotowawcze. M. in. montowany jest olbrzymi transporter taśmowy - przeznaczony do obsługi kopalni odkrywkowej. CAF

Należy także przewidzieć możliwość wyższych nagród dla mistrzów, techników, inżynierów i ekonomistów za wybitne osiągnięcia w pracy.

Nagroda indywidualna nie może jednak w żadnym przypadku przekroczyć wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia obliczonego jak za urlop. KSR może określić niższą granicę indywidualnych nagród.

Regulaminy powinny przewidywać niższe nagrody, lub całkowite pozbawienie nagrody robotników i pracowników umysłowych nie tylko, jak dotychczas w przypadku naruszenia dyscypliny pracy, lecz również w przypadkach obniżenia jakości produkcji, marnotrawstwa materiałowego, niewykonania przez pracowników inżynierii no-technicznych zadań zabezpieczających organizacyjno-techniczne warunki pracy robotników. KSR powinna także określić w danym roku wysockość najniższej nagrody indywidualnej za całoroczne wyniki pracy.

KSR nie powinna przyznawać nagród z funduszu zakładowego osobom, które na mocy obowiązujących przepisów są odpowiedzialne za przestrzeganie dyscypliny pracy, a które w wyniku bezpośrednich decyzji lub braku nadzoru doprowadziły do przekroczenia funduszu plac i powstania dysproporcji w zarobkach, a także osobom, które KSR uzna za winne naruszeń obowiązujących w danym przedsiębiorstwie ukladów zbiorowych pracy oraz łamania przepisów ustawodawstwa pracy.

Pozbawienie lub przyznanie odpowiednio zmniejszonej nagrody powinno objąć również osoby odpowiedzialne za realizację uchwał organów samorządu robotniczego oraz za prawidłowe dysponowanie funduszami, a które nie wywiązały się ze swych obowiązków.

Wnioski w sprawie zwiększenia lub zmniejszenia nagród w trybie uchwalonym przez KSR powinny być omówione przez oddziałowe rady robotnicze, lub na naradach wytwórczych.

4. Należy uznać prawo do nagrody tych pracowników, którzy z przyczyn usprawiedliwionych, od siebie niezależnych, nie pracowali pełnego roku (pracownicy, którzy przeszli na rentę w danym roku, zwolnieni przez przedsiębiorstwo za ustawowym wypowiedzeniem, pracownicy, którzy podjęli pracę w ciągu roku).

W przypadkach tych nagroda może być przyznana proporcjonalnie do czasu faktycznej pracy w roku, zakłócy dzieli się fundusz zakładowy, pod warunkiem przeprowadzenia co najmniej trzech - sześciu miesięcy, w zależności od uchwały KSR oraz spełnienia wymogów określonych w regulaminach podziału. Okresy usprawiedliwionej nieobecności w pracy (choroby, urlopy macierzyńskie, ćwiczenia wojskowe) zalicza się do czasu pracy. Pracownikom przeniesionym służbowo przysługuje nagroda proporcjonalnie do czasu pracy w danym roku.

Nie należy w zasadzie przyznawać nagród pracownikom, którzy sami rozwiązali stosunek pracy z przedsiębiorstwem.

KSR biorąc pod uwagę specyfikę pracy danego przedsiębiorstwa, mogą uwzględnić także przy podziale funduszu zakładowego pracowników sezonowych.

5. Pracownikowi, który uważa decyzję w sprawie przyznania mu nagrody za krzywdzącą, przysługuje prawo odwołania się do KSR.

6. Szusne jest wyodrębnienie z funduszu zakładowego części kwot na nagrody za osiągnięcia we wzrastawodnictwie pracy (z zastrzeżeniem ograniczeń przewidzianych w pkt. 2), przyznawane wspólnie przez

samorząd robotniczy i kierownictwo przedsiębiorstwa w ciągu roku. Nagrody przyznane w tym trybie nie mogą wpłynąć na wysokość nagrody przyznanej danemu pracownikowi za wyniki całorocznej pracy.

Niedopuszczalne jest wydzielenie z funduszu zakładowego kwot do wylicznej dyspozycji dyrektorów przedsiębiorstw.

7. Zaleca się KSR przeznaczenie w miarę istniejących potrzeb dodatkowych kwot na budownictwo mieszkaniowe, niezależnie od ustawowego obowiązku odpisywania na ten cel 1/4 funduszu zakładowego.

8. Radom narodowym mogą być przyznane dotacje na inwestycje społeczne lub komunalne bezpośrednio związane z interesem załogi, tylko w drodze jednomyślnej uchwały KSR, z zastrzeżeniem ograniczeń określonych w pkt. 2 niniejszej uchwały. W braku jednomyślności decydującym powinno referendum załogi.

9. W przypadkach, gdy środki funduszu zakładowego przeznaczone na inwestycje społeczne i mieszkaniowe, stanowią niewielkie kwoty w danym przedsiębiorstwie, KSR może podjąć uchwałę o skumulowaniu ich ze środkami dysproporcji w zarobkach, a także osobom, które KSR uzna za winne naruszeń obowiązujących w danym przedsiębiorstwie ukladów zbiorowych pracy oraz łamania przepisów ustawodawstwa pracy.

10. Dla dalszego umocnienia zasady jawności gospodowania funduszem, projekty dotyczące podziału środków, listy proponowanych do nagrodzenia oraz uzasadnienie wysokości nagrody w przypadkach nagród wyższych i niższych niż przeciętne - powinny być podawane do wiadomości załogi w takim czasie przed podjęciem decyzji, aby zapewniało to możliwość usubstymkowania się do projektu. Konieczne jest, aby załogi były co kwartał informowane o realizacji zadań produkcyjnych i bieżącym kształtowaniu się odpisów na fundusz zakładowy, a także o realizacji uchwał KSR w sprawie gospodarowania środkami funduszu zakładowego za rok poprzedni.

W przedsiębiorstwach, w których nie działają organa samorządu robotniczego - ich uprawnienia w zakresie podziału funduszu zakładowego przysługują plenum rady zakładowej.

Zasady określone niniejszą uchwałą powinny być odpowiednio stosowane również przy gospodarowaniu środkami funduszu za osiągnięcia ekonomiczne załóg w niektórych państwowych jednostkach organizacyjnych.

Zasady określone niniejszą uchwałą uchylają postanowienia VIII Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych i obowiązują od dnia ogłoszenia.

(Uchwałę XVI Plenum CRZZ w sprawie gospodarowania funduszem zakładowym podaliśmy w skrócie).

Posiedzenie Sejmu PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1)

spodarki planowej. Dlatego ustawa starza jednolity, scentralizowany system organów statystycznych. Dotychczasowe komórki statystyczne rad narodowych przekształcone zostaną w wojewódzkie urzędy statystyczne oraz powiatowe, miejskie i dzielnicowe inspektoraty statystyczne podległe GUS, który staje się centralnym organem administracji państwowej, działającą przy Radzie Ministrów i podlega nadzorowi premiera.

Nowe przepisy uniemowliwiają zbyteczne powiększenie wszelkiego rodzaju sprawozdań i ewidencji, gwarantują tajność danych indywidualnych, służących do celów statystycznych oraz zaostrzają sankcje karne w stosunku do osób, które chciałyby świadomie poprzez składanie nieprawidłowych informacji wyrazić szkodę interesowi społecznemu lub gospodarstwu.

Sejm uchwałą również projekt ustawy O OCHRONIE DÓBR KULTURY I O MUZEACH. Nowe przepisy odzwierciedlają ogólne dążenia społeczeństwa do zwiększenia opieki nad zabytkami kultury - dziełami myśli i pracy młodych pokoleń. Projekt reguluje szereg takich istotnych zagadnień, jak zakres ochrony dóbr kulturalnych i państwowych, obowiązek instytucji lub osób użytkujących dobra o znaczeniu zabytkowym, zasady wywozu dóbr kultury zagranicę, uprawnienia właścicieli kolekcji o znaczeniu zabytkowym itp. Projektowane przepisy zastępują akty prawne w tej sprawie pochodzące z lat 1924 i 1933, a więc sdezaktualizowane.

Z kolei Izba zgodnie z wnioskiem Konwentu Seniorów podjęła uchwałę dokonującą szereg zmian w składzie osobowym komisji sejmowych.

Na zakończenie obrad Izba przyjęła ustawę o zamknięciu trwającej od listopada ub. roku II sesji Sejmu. III sesja zgodnie z regulaminem rozpocznie się w kwietniu br.

zowy medalista w tej konkurencji z Lahti - Gundersen. Ze zwycięskiej szwedzkiej sztafety 4x10 km z Lahti brak tylko P. E. Larssona, są natomiast Jernberg, L. Larsson i Grahn. Podobnie z reprezentacyjnej sztafety Finlandii, która wygrała w Squaw Valley brak jedynie Alatalo, przybyli Maentyranta, Huhata i Hakulinen).

Z zawodniczek w komplecie jest zwycięska sztafeta ze Squaw Valley - Gusakowa, Baranowa, Jerozina. W tej samej kolejności radzieckie zawodniczki zajęły trzy pierwsze miejsca w biegu na 10 km w Squaw Valley. Nie brak także złotej medalistki - Koleszyni jak i zdobywcini brązowego medalu Finki - Rantanen.

Od Lahti i Squaw Valley upłynęło już sporo czasu. Poszczególne reprezentacje przybyły do Zakopanego w rozszerzonych, bardzo odmłodzonych składach. Kto ostatecznie wystąpi na zapokoińskich trasach zdecydują selekcjonerzy po najbliższych ostatnich treningach. Jedno jest pewne - pod Giewontem zapowiadają się niezwykłe ciekawa walka.

Do wszystkich konkurencji zapokoińskich mistrzostw zgłoszono ogółem 350 zawodniczek i zawodników. Lista zgłoszeń do otwartych konkursów skoków obejmuje 100 nazwisk, w kombinacji - 52, w biegach kobiet - 52 i w męskich konkurencjach biegowych - 146. Jeśli chodzi o poszczególne konkurencje, to najwięcej zawodników figuruje we

wstępnych zgłoszeniach: do biegu na 15 km - 76, na 30 km - 73, a do otwartych konkursów skoków - po 65 uczestników. Lista zgłoszeń do maratonu obejmuje 57 nazwisk, do kombinacji - 40, do biegów kobiet na 5 i 10 km - po 38. W sztafecie kobiet 3x5 km wystąpi 9 reprezentacji, a w biegu rozstawnym mężczyzn 4x10 km - 18 drużyn.

Z prawdziwą przyjemnością licznym zawodnikom mogli zaobserwować podczas ostatniego treningu, że nasi dwaj czołowi skoczkowie Wala i Laclaci nie odbiegali poziomem od najlepszych, a Laclaci uzyskał nawet rekordowy skok dnia - 72 m. Najpiękniejszy skok oddał Norweg Engan. Cechowała go niezwykła elegancja, idealne prowadzenie nart, duża wychylenie i pewne lądowanie. Niestety, w przedsięciu zeskoku na wybieg miał on upadek, ale i tak pokazał wielką klasę.

Kronika PRZED FISOWA

Pod Giewontem zgrupowała się cała światowa czołowa w narciarstwie klasycznym. Świadczą o tym chociażby fakt, że przebywa tu aż 30 medalistów ostatnich mistrzostw świata (Lahti 1958) i ostatnich Olimpiady (Squaw Valley 1960), w tym 8 medalistek.

W komplecie są wszyscy medalisti biegu na 30 km ze Squaw Valley (Jernberg, Ramgard, Anikini) i z Lahti (Hamalainen, Koleszyni, Jernberg). Nie brak medalistów ze Squaw Valley w maratonie (Hamalainen, Hakulinen, Ramgard). Z Lahti brak tylko brązowego medalisty na 30 km (wygrał wówczas Jernberg przed Hakulinenem).

Recknagel, Halonen i Leodolter to medalisti konkursu skoków ze Squaw Valley, brak natomiast złotego i srebrnego medalisty z Lahti (trzeci był wówczas Recknagel).

W Zakopanem bawi też pierwsza trójka w kombinacji z ostatniej Olimpiady - Thoma, Knutson, Gusakov. Jak również br-

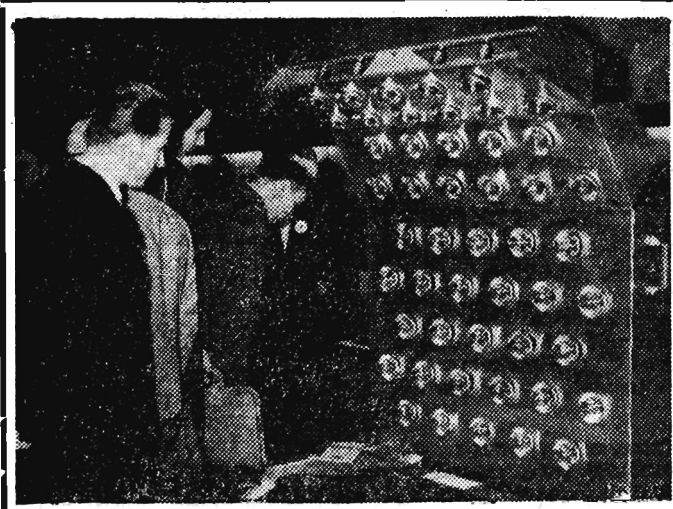
20. II. - 10.40-11.10 pr. 2 - transmisja biegu otwartego 15 km, 21.27-21.50 pr. 2 - sprawozdanie z FIS, 20.26-20.36 pr. 1 - sprawozdanie z FIS, 21. II. - 10.30-11.10 pr. 2 - transmisja biegu na 10 km kobiet, 21.27-21.50 pr. 2 - sprawozdanie z FIS, 20.26-20.36 pr. 1 - sprawozdanie z FIS, 22. II. - 11.00-11.40 pr. 2 - transmisja biegu sztafetowego 4x10 km mężczyzn, 21.27-21.50 pr. 2 - sprawozdanie z FIS, 20.26-20.36 pr. 1 - sprawozdanie z FIS, 23. II. 10.40-11.15 pr. 2 - transmisja biegu sztafetowego 3x5 km kobiet, ok. 22.00-23.19 pr. 2 - sprawozdanie z FIS, 20.26-20.36 pr. 1 - sprawozdanie z FIS, 24. II. - 11.30-12.10 pr. 2 - transmisja biegu na 50 km,

21.27-21.50 pr. 2 - sprawozdanie z FIS, 20.26-20.36 pr. 1 - sprawozdanie z FIS, 25. II. - 12.10-12.25 pr. 2 - transmisja otwartego konkursu skoków, 13.40-15.00 pr. 2 - dc. transmisji otwartego konkursu skoków na Duszę Krotkowi i zamknięcie FIS, 22.00-22.45 pr. 2 - sprawozdanie z FIS, 20.26-20.36 pr. 1 - sprawozdanie z FIS, Ponadto nadawany będzie codziennie serwis z FIS pr. 1 w dniach od 18 do 25 lutego włącznie od godz. 7.10 do 7.15 w pr. 1 i 2 w dniach od 19 do 24 lutego włącznie 3 minuty od godz. 12.05 do 12.15.

W programie i w dniu 18 i 25 lutego (w niedziele) od godz. 16.05 do 16.07; w programie 2 w dniu 18 i 25 lutego (niedziele) od godz. 17.05 do 17.07.

FIS na antenie Polskiego Radia

W najbliższym programie Polskiego Radia wiele miejsca zajmą transmisje i sprawozdania z FIS. A oto szczegółowy program zapokoińskich imprez na antenie Polskiego Radia:



W dniu 12 lutego 1962 r. w Muzeum Techniki NOT w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarto wystawę „Wynalazczości i Racjonalizacji w Rozwoju Techniki. Na zdjęciu: Suszarka przewoźna do suszenia świeżo polakierowanych samochodów. CAF—fot. Uchymiak

Przedwyborcze nowinki

Już jutro delegaci młodzieży harcerskiej z 76 drużyn liczących łącznie 2.513 członków, spotkają się na konferencji sprawozdawczo-wyborczej ropczyckiego hufca. Pozwoli ona nie tylko ocenić dotychczasową pracę organizacji harcerskiej, lecz także omówić szczegóły programu działania na najbliższy okres.

Ropczycki hufiec ZHP należy do najlepszych w Rzeszowskiej Chorągwi.

Duży też jest udział ropczyckich harcerzy w obchodach dwudziestolecia Polskiej Partii Robotniczej. Od jesieni, drużyny organizowały: kominki, wieczornice, spotkania z działaczami partyjnymi (m. in. tow. A. Chłedowskim, S. Grzybosiem) zjazdy rejonowe i masówki w Lublinie, Wielopolu, Kamionce, Czekałowie.

Pomyślano też o zajęciach tematycznych — drużyn i zespołów, które pozwoliłyby harcerzom poznać rewolucyjną tradycję Rzeszowszczyzny ze szczególnym uwzględnieniem historii własnego powiatu. Na leży tu wspomnieć o akcji zwanej „Ekspedycja 20” (zbieranie informacji o działaczach PPR, GL, ZWM, danych o przemianach społeczno-gospodarczych własnych wsi, przygotowanie wystaw i kronik na podstawie zebranych materiałów, organizowanie wieczorów dla szkoły i społeczeństwa. Ciekawe były także informacje o nie znanych dotąd działaczach Gwardii Ludowej, Batalionów Chłopskich, informacje o zapomnianych grobach, straconych tutaj żołnierzach.

Wędrowki po zakątkach powiatu pozwoliły poznać szcze-

gole prac komisji rolnej i pierwsze etapy budowy nowej Polskiej własnie w rodzinnych wioskach harcerzy. Ponieważ trudno omówić ciekawe materiały nadesłane przez 200 osób do organizatorów akcji — zainteresowanych kierujemy na wielką wystawę kronik wiejskich z całego powiatu, która opowie o szczegółach harcerskich wypraw ścieżkami rewolucyjnych tradycji.. R. Brzęk

To zainteresuje drogistów

W wielu województwach pracują już oddziały Stowarzyszenia Drogistów Polskich. Stowarzyszenie skupia pracowników tej branży w zasadzie nielicznej osobowo. Obecnie w Krakowie działa już Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia, który przygotowuje walne zebranie drogistów i kandydatów również i z naszego województwa. Terminu zebrania jeszcze nie ustalono, przypuszczalnie odbędzie się w drugiej połowie bm. W wyniku wyborów utworzony zostanie Oddział Wojewódzki w Krakowie i pododdział w Rzeszowie.

Pracowników z tej branży zainteresuje zapewne wiadomość, iż Zarząd Główny Stowarzyszenia Drogistów wspólnie z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym wkrótce uruchomi dwuletnie zaoczne studium w zakresie średniej szkoły zawodowej. Studium ma na celu uzupełnienie wykształcenia zawodowego pracowników zatrudnionych w działach obrotu towarowego artykułami chemicznymi i w dziedzinie towaroznawstwa.

Klub starych kawalerów

Gdzie istnieje taki klub? Zapewne powiecie, że gdzieś za granicą, być może w Londynie, Paryżu. Wszak to i miasta duże i wszystko jest tam możliwe...

Nikommu jednak przez myśl nawet by nie przeszło, że klub taki znajduje się w naszym województwie. Bo i skądże! Zdradzimy więc, iż miejscowość, w której działa, nosi nazwę Kombornia i leży w pow. krośnieńskim.

Klub starych kawalerów powstał tutaj przed pięciu laty. Pracę jego kieruje zarząd w oparciu o specjalny regulamin. Zasadniczym jego zadaniem jest ostrzeżenie członków przed zbyt lekkomyślnym... zawarciem małżeństwa. Celem zarządu jest również rozbudzenie wśród członków zamiłowania do rozwiązywania krzyżówek, konkursów i dyskusji na interesujące tematy.

Symbolem „stowarzyszenia” jest karafka z pięknym, wygrawerowanym napisem: „Klub starych kawalerów Kombornia”. Do kompletu należy jeszcze 6 kieliszków na wysokich podstawkach (5 złotych dla członków i 1

bez złoczonego brzegu, kandydacki). Klub prowadzi własną kronikę, w której wpisuje wszystkie przewinienia członków. Znajdują się w niej m. in. fotografie członków. Zdjęcia tych, którzy „zdradzają” wolny stan odczyna się... czarną ramką.

Co jeszcze można powiedzieć o tym dziwnym klubie? Chyba to, iż na jego czele stoi 32-letni prezes, a najstarszy członek liczy sobie już 72 wiosny. Kawaler — senior otoczony jest szczególną opieką. Corocznie otrzymuje upominki od młodszych kolegów na gwiazdkę.

Mimo surowej „reguły” liczą członków klubu wykrusza się z każdym rokiem. Z grona 12 osób — założycieli, dziś skupia zaledwie 5 zatwardziały, jak powiadają, kawalerów, a także kilku członków uspięających. Pozostali członkowie klubu kawalerów nie zaprzestają działalności i w najbliższym czasie myślą założyć klub... nieszczyśliwych małżonków. Czy im się to uda? — Zobaczymy... (m)

Po powiatowej konferencji w Sanoku

Nie od dziś partia, sprawom rolnictwa i w ogóle wsi, poświęca sporo uwagi. Nie od dziś idą starania w kierunku umocnienia tamtejszych organizacji partyjnych. Walka toczy się o cenę i dużą stawkę — o wzrost wydajności z hektara, intensywny rozwój hodowli, a tym samym zwiększenie eksportu produktów rolnych i uniezależnienie kraju od importu z zagranicy, głównie zbóż konsumpcyjnych i paszowych.

Wśród wielu masowych organizacji chłopskich, powołanych do zwiększenia wydajności i wprowadzenia na wsi odpowiednich kierunków rozwoju rolnictwa — największą do powiedzenia mają kółka rolnicze.

Założenia samorządu chłopskiego, cele i zadania są śmiałe, potrzebne i możliwe do wykonania. Ich słuszność nie podlega dyskusji. Niestety, w wielu jeszcze wypadkach kółka rolnicze z różnych przyczyn nie spełniają tej roli i funkcji, do jakiej zostały powołane. M. in. dlatego, że skupiają zaledwie część chłopów, niekiedy pośrednio tylko związanych z rolnictwem.

Ogólna słabość kółek wynika m. in. ze słabej nad nimi opieki ze strony wiejskich organizacji partyjnych. Brak politycznego kierownictwa i inspiratorskiej działalności. Przynajmniej nie tak znów łatwo jest w konsekwencji wywiązać się z tych zadań wiejskim POP, mającym liczebnie, w których składach dominują pracownicy administracji (rady narodowe, urzędy pocztowe, GS, milicja itp.). Dlatego właśnie uwaga wojewódzkiej instancji partyjnej jest w tej chwili skierowana na rozbudowę szeregów wiejskich organizacji partyjnych przez przyjmowanie do POP ludzi, którzy praktycznie mają na wsi wiele do powiedzenia i mogliby dużo zrobić zarówno w organizacji partyjnej, jak też i w kółku rolniczym. Chodzi o chłopów dobrze prowadzących swoje gospodarstwa, cieszących się dużym autorytetem, szanowanych i wpływami w środowisku, w którym mieszkają.

W powiecie sanockim na ogólną liczbę 3482 członków i kandydatów partii, 672 rekrutuje się do wsi. Chłopów średniorolnych jest w partii najmniej, bo zaledwie 15,5 proc. Czy w powiecie sanockim są realne warunki do przyjmowania do partii chłopów średniorolnych? Oczywiście.

Kto był „odkrywcą” Żelazowej Woli?

Pierwszym, który na własne oczy chciał zobaczyć dom rodzinny Fryderyka Chopina był muzyk rosyjski — Mili Bałakirew, zapalony miłośnik muzyki naszego kompozytora.

W październiku 1891 r. przyjechał Bałakirew do Żelazowej Woli. Stwierdził on, że oficyna dworku, w którym wielki kompozytor ujrzał światło dzienne, zajmuje służba dworska, część budynku spełnia rolę lamusa, a całość jest straszliwie zapuszczona... O Chopinie oczywiście nikt nic nie słyszał.

Muzyk rosyjski udaje się więc do Warszawy, gdzie dzieli się swymi spostrzeżeniami z członkami ówczesnego Towarzystwa Muzycznego i alarmuje opinię publiczną stolicy. Wkrótce zaczęły się wyjazdy, wy-

niejednokrotnie organizuje zebrania, pisze referaty, wygłasza okolicznościowe pogadanki, a nawet zbiera składki. Tak gdyby miał do czynienia z dziećmi, a nie z ludźmi dojrzałymi, którzy przecież potrafili samodzielnie myśleć i pracować. Przekład jest żarłkowy. Członkowie partii tak się już do tych „metod” przyzwyczaili, że jeżeli instruktor nie przyjedzie — zebranie nie odbędzie się. Dozjto nawet do tego, że wzrost partii jest sprawą wyłącznie instruktora. Nie, ma się teraz co dziwić, że ponad 50 wiejskich organizacji nie przyjęło w ubiegłym roku ani jednego kandydata. Nawet tak proste formy, jak otwarte zebrania, które naprawdę zbliżają partię do bezpartyjnych i dają niezłe wyniki, w powiecie sanockim należą do rzadkości.

W tych warunkach, kiedy rola instruktora powiatowego

Dlaczego kierunek — wieś?

w czasie obrad sanockiej konferencji.

Delegaci podnosili zwłaszcza na posiedzeniu komisji wewnątrzpartyjnej, że powiatowa instancja zbyt wiele uwagi koncentrowała wokół działalności miejskich i zakładowych POP, których praca jest na ogół zadowalająca, gdy tymczasem wiejskie organizacje partyjne borykają się niekiedy z poważnymi trudnościami.

Nie jest to również tylko moja opinia, że w pierwszej kolejności powinna ulec modyfikacji praca instruktorów KP z wiejskimi organizacjami. Ci, którzy mają pod opieką miejskie i zakładowe POP potrafili zorganizować sobie do pomocy aktyw posiadający niezłe wyniki. Jeżeli chodzi o współpracę organizacji z bezpartyjnymi, Rola przedstawiciela powiatowego aparatu partyjnego ogranicza się w tym wypadku do instruktatu, zapoznawania członków z uchwałami podejmowanymi przez nadzórne władze partyjne i kontrolowania realizacji tych uchwał.

Natomiast w dalszym ciągu z przyczyn naprawdę niezrozumiałych, w pewnym sensie ogranicza się samodzielność wiejskich POP. Tu instruktor jest w rezultacie „omnibusem”. Sam

ulega wykoślawieniu, o konkretnie efekty jest i będzie bardzo trudno, dopóki wiejskie POP nie uzyskają pełnej samodzielności. Trzeba ich do tego przyzwyczaić. Warto też aby instruktorzy w swojej pracy oparli się o szeroki aktyw wiejski, tak partyjny, jak też i bezpartyjny. Nikt tak bowiem nie zna dobrze ludzi, jak ci, którzy w obecnej miejscowości mieszkają. Podobnie starając się o wzrost szeregów partyjnych na wsi należałoby sięgnąć po różnorodne metody współpracy z bezpartyjnymi, pogawszczy od otwartych zebrani, a skończywszy na indywidualnych rozmowach.

Powiat sanocki — jak wynikało z wypowiedzi dyskusyjnych — ma wszelkie i realne warunki do wzrostu produkcji rolnej. Na południu powiatu — setki hektarów ugorów nie tkniętych jeszcze plugiem. Zbyt wiele użytków rolnych przeznaczonych pod zasiew roślin kłosowych na niekorzyść bardziej opłacalnych i wydajnych przemysłowych oraz strączkowych i paszowych, jak np. kukurydzy. W stosunku do możliwości — niewspółmiernie niskie plony. Wydajność z ha czterech podstawowych zbóż kształtuje się tu w granicach od 16 — 17,5 q. Ziemiaków od 150 — 165 q.

Bardzo ważne jest oddziaływanie POP na rozwój samorządu chłopskiego i wzrost produkcji rolnej. Tymczasem w powiecie sanockim z 65 kółek rolniczych, zrzeszających zaledwie 2.796 członków (jedna duża gromada ma tytuł mieszkaniowy), w tym „a” 270 członków partii, faktycznie tylko kilkanaście za pomocą bardziej lub mniej udanych metod wpływa na rozwój rolnictwa na swoim terenie. Z 37 ciągników przekazanych do dyspozycji kółkom, większość wykorzystuje się do transportu zamiast do pracy na roli. Tu i ówdzie odczuwa się wyraźną niechęć do me-

chanizacji, wynikającą ze starych nawyków i przyzwyczajenia. Charakterystyczne makiakenty kółek: mało członków, stąd też brak własnych wkładów na zakup dalszych maszyn i narzędzi rolniczych, wciąż niedostateczne angażowanie się warstwy średniorolnych chłopów do pracy samorządu wiejskiego, jak też i kompletna nieznajomość przez zarządy kółek potrzeb i warunków ekonomicznych ich miejscowości.

Są jednak pewne i cenne wyjątki, których w propagandzie, w popularyzowaniu osiągnięć kółek rolniczych nikt jakoś nie potrafił umiejętnie wykorzystać. Ani KP partii, ani też Powiatowy Zarząd Kółek Rolniczych.

Oto Jan Penar z Klimkówki, gospodarz na kilku ha średniej klasy ziemi, prowadzi naprawdę wzorowe gospodarstwo, zbiera hektara ponad 30 q. zboża i blisko 40 q. ziemniaków, sieje kukurydze, poplony, hoduje kilka sztuk dorodnego bydła, rocznie sprzedaje państwu kilkanaście sztuk świń, ma hodowlę rasowych kur, zadając kłom niektórym z bożej łaski teoretykom, że z gospodarki nie można wyżyć. Zależy jak kto gospodarzy. Czy hołduje tradycji dziadków, czy też idzie z postępem.

Jan Penar ze wszystkich obowiązków wobec państwa wywiązuje się jako jeden z pierwszych we wsi. W domu radio, praktyka elektryczna, nowoczesna wórnika do mleka, rzucający się w oczy dostatek. Dzięki traktorowi z kółka rolniczego ziemię dobrze przygotowuje i uprawia ją według najnowszych zaleceń agrotechnicznych.

Wysokie zbiory osiągał również Stanisław Michalski ze wsi Nowosiółce, powiat Lwowski z Sanokiem i wielu innych. Wszyscy są aktywnymi członkami kółka rolniczego, regularnie uczęszczają na wykłady prowadzone przez agronomów, korzystają z maszyn rolniczych, a zdobyte wiadomości stosują w praktyce. Sanoccy specje od rolnictwa obliczyli, że gdyby tylko co drugi chłop w powiecie osiągał takie plony i posiadał tak rozwiniętą hodowlę, jak Jan Penar, powiat rzeczywiście zyskałby w ten sposób kilka tysięcy ton zboża i mięsa, nie mówiąc o mieniu, drobiu, paszy itp. Sek jednak w tym, że kółka rolnicze z przyczyn, o których już wspominałem, w wielu wypadkach nie potrafią pobudzić chłopów do prawidłowego gospodarowania.

„Wyniki gospodarcze kółek byłyby o wiele większe, gdyby wszyscy członkowie partii byli członkami samorządu chłopskiego, aktywnie w nich pracowali” — czytamy w sprawozdaniu sanockiego KP, przesianego delegatom przed powiatową konferencją. To prawda, że zalecenia władz partyjnych są w tym wypadku omijane. To prawda, że zbyt mało członków partii jest w kółkach. Nie tylko jednak z tych przyczyn kółka rolnicze przeżywają tutaj pewien zastój gospodarczy. Jak dotychczas — nie są organizacją w pełnym tego słowa znaczeniu masową, a to jest rzecz bardzo ważna i istotna. Brak również określonego i dostatecznego wpływu na kierunek ich działalności przez organizacje partyjne, których znowu skupienie szeregi bądź co bądź ograniczają wywiązywanie się POP z funkcji politycznego kierownika we wsi.

Dlatego właśnie wśród wielu pilnych problemów sprawa rozbudowy szeregów partyjnych na wsi ma dla KP PZPR w Sanoku tak doniosłe znaczenie.

E. WISZ

Konkurs „Jeden miesiąc mojego życia”

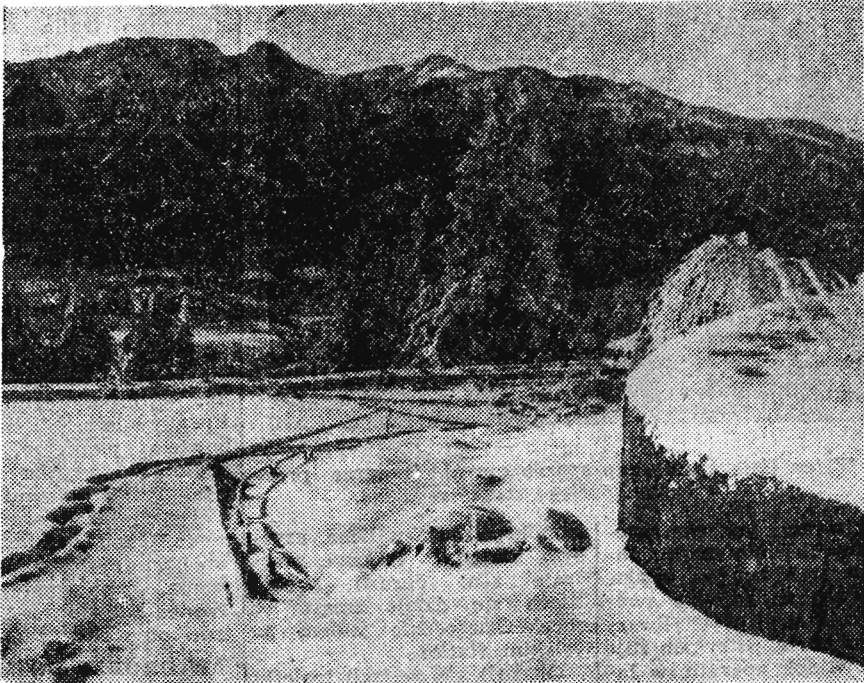
Redakcja „Tygodnika Kulturalnego” i Polskie Radio ogłosiły konkurs na dziennik pod tytułem „Jeden miesiąc mojego życia”.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto spíše najistotniejsze wydarzenia swego życia w ciągu jednego miesiąca, stycznia lub lutego 1962 r. Zapiski mogą obejmować również ważne wydarzenia w środowisku autora.

Dziennik podpisany godłem (pseudonimem) należy przelać do dnia 30 marca 1962 r. pod adresem: Redakcja „Tygodnika Kulturalnego”, Warszawa, 10, ul. Lwowska 5, dołączając zamkniętą kopertę z następującymi danymi: nazwisko i adres, wiek, zawód, wykształcenie.

Nagrody: I — 8.000 zł, II — 5.000 zł, III — 3.000 zł, pięć IV po 1.000 zł, 10 wyróżnień po 500 zł. Poza tym każda praca weźmie udział w losowaniu nagród rzeczowych, wśród których znajdują się wycieczki zagraniczne, aparaty fotograficzne, zegarki, biblioteki oraz inne upominki.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do dnia 1 maja 1962 r. Prace drukowane lub ogłoszone przez radio będą honorowane według obowiązujących stawek. Autor może sobie zastrzeż prawo nieujawniania nazwiska i adresu.



Na zdjęciu: „Puchowa pierzyna” śniegu kusi amatorów narciarstwa. CAF—fot. Olszewski

Listy DO REDAKCJI

KŁOPOTY Z ELEKTRYCZNOŚCIĄ

Mieszkańcy Ostrowa (pow. Ropczyce) od dłuższego czasu mają poważny kłopot z elektrycznością. Prawdopodobnie na skutek słabego połączenia przewodów elektrycznych na słupach, dopływ prądu do poszczególnych domów, zwalaszca w czasie wiatru, jest stale przerywany.

W wielu wypadkach, ażeby zapaliło się światło, chłopci biorą do ręki siekiery, biją mocno w słupy, by przez wstrząśnięcie uży skać połączenie styków. Zarówki wprawdzie mocno mrugają, ale jakoś się świecą.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z odbiorem programu radiowego. W aparatach radiowych powstają niesamowite traski, zgrzyty, które absolutnie nie pozwalają na słuchanie jakiegokolwiek audycji. W tych warunkach ludzie odcinają się z regulowaniem opłat abonamentowych za odbiorniki, z których nie mogą faktycznie korzystać.

Stanisław Walczyk Ostrow, pow. Ropczyce

PERSONEL „NA MEDAL”

W kasie biletów autobusowych w Łańcucie 11 lutego o godz. 14 min. 40 kasjerka odmówiła pasażerom czekającym na autobus do Rzeszowa, sprzedaż biletów. Ponieważ umieszczona nad okienkiem wywieszka informowała, że bilety sprzedaje się do godz. 15 — zaryzykowałam pytanie — dlaczego kasjerka nie chce sprzedać biletów, skoro pozostaje jeszcze 20 minut do faktycznego zamknięcia kasy. Na to usłyszałam opryskliwą odpowiedź: „co pani sobie myśli, ja przed tym muszę zrobić kasę, gdyż nie chcę tutaj siedzieć po godzinie 15”.

Poprosiłam wówczas o książkę zażaleń, kasjerka odpowiedziała, że dla takich jak ja, książki zażaleń nie ma. W myśl hasła „klient nasz pan” — personel „na medal”...

Nazwisko i adres znane redakcji

Jak się zakończył ten lot ?

Mimo zawieruchy pogotowie lotnicze leci po ciężko chorą Anię

13 lutego. Pogoda, jak to się zwykle mówi, pod psem. Wiatry i śnieżyca panują wszechwładnie, zwłaszcza w rejonie Bieszczadów. Tego właśnie dnia dr Edward Hański ze Szpitala Powiatowego w Sanoku alarmuje telefonicznie Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie. — Mamy ciężko chore dziecko. Wszelkie zabiegi nie odnoszą skutku. Dziewczynkę trzeba natychmiast przewieźć do Szpitala Specjalistycznego w Krakowie. Może to zrobić tylko sanitarka lotnicza.

Za chwilę piloci dyżurni zespołu lotnictwa sanitarnego mają już odpowiednie dyspozycje. Tylko jak lecieć w taką pogodę? Na domiar złego, rzeszowskie samoloty sanitarne nie dysponują radiowymi urządzeniami. Lot w taką pogodę jest więc nie lada ryzykiem. Ale tu chodzi o życie dziecka... W sanockim szpitalu córka pracownika „Autosanu”, 7-letnia Ania Guła walczy ze śmiercią. Nie można zwlekać ani chwili. Pilot Michał Kowalski i dyżurny lekarz Witold Fornal już są gotowi do lotu. Gotowy jest również stary wysłużony „kukuruznik” ze znaczkami Czerwonego Krzyża. Techniczny Czesław Kazior dokonuje ostatnich oględzin „staruszka”.

Godzina 12,05. Sanitarka startuje z rzeszowskiego lotniska. Im bliżej Bieszczadów, tym gorsza pogoda. Ciężkie, szare chmury nisko zawisły nad ziemią. Służba meteorologiczna podała komunikat: pułap 100 metrów. Do tego panoszy się wiatr. Pilot wyłącza wzrok. Widoczność coraz gorsza. Samolot leci bardzo nisko. Pilot dostrzega wreszcie wstęgę Sanu. Trzyma się tej doliny jak drogowskazu. O godz. 12,45 „kukuruznik” osiada na sanockim lądowisku. Z karetki pogotowia szybko przetransportowują chorą dziewczynkę. Lekarze wymieniają uwagi... i sanitarka lotnicza rusza w powrotną drogę.

Ania jest nieprzytomna. P. Fornal trzyma ją na kolanach. Pilot tymczasem „zмага się” z trudną trasą. O godzinie 13,55 załoga samolotu poczuła wreszcie „pod stopami” twardej gruntu rzeszowskiego lotniska.

Ale do Krakowa jeszcze daleko. Chorą czeka kolejna przesiadka. Na pasie startowym gotowy do lotu „Super-Aero 45” (druga nasza sanitarka, szybsza, ale potrzebująca więcej miejsca do startów i lądowania). Następuje również zmiana zmęczonej ciężkim lotem załogi. Teraz prowadzenie obejmuje pilot Jan Kujawski, a opiekę nad dzieckiem felczer Hanna Fornal (tak, małżonka wymienionego wyżej p. Witolda — jedyne w kraju małżeństwo latające na sanitarkach lotniczych).

Trasa do Krakowa niewiele łatwiejsza. Załoga przeżywa pełne napięcia chwile. Dziewczynka ani na moment nie odzyskuje przytomności. Nareszcie krakowskie lotnisko. Godz. 15,15. Czekająca karetką pogotowia zabiera Anię do szpitala na ulicy Prądniczej. Pilot i lekarz wracają do bazy. Jeszcze jeden wyścig z czasem wygrany. Tak jest prawie codziennie. (w)

Na półkach księgarskich

BUSZKO J.: RUCH SOCJALISTYCZNY W KRAKOWIE. 1961. Wyd. Liter.

Monografia krakowskiego ruchu socjalistycznego (PPSD) w okresie pierwszych 25 lat jego istnienia. Pokazano w niej stopniowe „doskonalenie się” form propagandy i walki o powszechne prawo wyborcze w przededniu I wojny światowej.

SZUMILEWICZ I.: TEORIA ŚMIERCI CIĘPŁEJ WSZECHŚWIATA. 1961. PWN.

Autorka prezentuje argumentację zwolenników i przeciwników teorii termicznej katastrofy wszechświata, zajmując w trzech kolejnych rozdziałach swej pracy, noszących charakter dyskusyjny — wyraźne, zdecydowane stanowisko własne.

KACIK ROLNIKA

Uwzględniając liczne prośby naszych czytelników z rzeszowskich wsi, wprowadziliśmy na łamach „Nowin Rzeszowskich” — kącik rolnika pod redakcją Stanisława Rybki, w którym co czwartek umieszczamy porady związane z pracą rolników. O tematyce naszej rubryki decydować również mogą sami zainteresowani. Wystarczy do redakcji nadesłać pytania, a postaramy się na nie dać odpowiedź. W dzisiejszej omawiamy żywienie kurcząt — wkrótce bowiem pierwsze jednodniówki opuszczają inkubatory.

Wychów kurcząt można przeprowadzić sposobem naturalnym lub sztucznym, tzn. kurczęta mogą być ogrzewane i strzeżone przez kwokę lub też ciepło kwoki zastępuje się ciepłem ze źródła sztucznego. Pierwszy jest stosowany jedynie przy wychowie małej liczby piskląt.

Do sztucznego wychowu kurcząt służy specjalne pomieszczenie, zwane wychowalnią. Wychowalnia musi być ciepła, sucha, dobrze oświetlona, słoneczna, dobrze wentylowana. Wychowalnia ogrzewana jest tzw. sztuczną kwoką, czyli piecykiem ogrzewanym koksem, lub piecykiem elektrycznym.

Do najważniejszych zabiegów pielęgnacyjnych w wychowie kurcząt należy regulowanie temperatury w pomieszczeniu. Tak za niska, jak i za wysoka temperatura jest dla kurcząt szkodliwa. Temperatura w pierwszym dniu winna wynosić plus 30 st. C. i z wiekiem kurcząt będzie się stale zmniejszać. Kurczęta nie dojrzałe puszczają, skupiają się po kątach, słabo rosną.

Natomiast chowane w zbyt wysokiej temperaturze wydellikacają się nadmiernie i są skłonne do przeziębienia.

Kurczęta szczególnie wrażliwe są na przeciągi, zwłaszcza niebezpieczne jest wianie od podłogi. Kurczęta łatwo przeziębają brzuszki i chorują później na biegunkę, co osłabia ich wzrost. Dlatego podłoga w wychowalni, powinna być bardzo szczelna i sucha.

Pisklęta w ciągu 2 do 3 dni nie wymagają pokarmu, gdyż przed samym wyłogiem wciągają do żołądka resztkę żółtka z jajki i mają w sobie zapas pokarmu. Lepiej jednak rosnać i rozwijać się, jeżeli od pierwszego dnia, otrzymują pokarm i wodę.

Jako pierwszą karmę otrzymać powinny paszę mineralną, składającą się z drobno przetrzonego cząsteczek węgla drzewnego, cegły, czystego piasku oraz przegotowaną wodę do picia o temperaturze pokojowej. Paszę tę daje się w celu łatwiejszego strawienia żółtka wciągniętego przez kurczkę przed wykluceniem. Jako karma przeczyszczająca dobra jest świeża maślanka, która przyspiesza usuwanie kału.

Po paru godzinach dajemy karmę składającą się z drob-

nych kasz surowych. Najlepsze są kasze, które nie pęcznieją w wodzie kurcząt, do nich należy kasza gryczana, płatki owsiane, śrutka pszenna. Kaszami żywimy kurczęta przez pierwsze trzy dni, zadając im karmę co dwie i pół godziny.

Czwartego dnia zaczynamy żywić serkiem jajecznym, przygotowanym w proporcji jedno jajko na jedną czwartą szklanki mleka. Na trzydzieści kurcząt należy dawać dwa jajka dziennie, stosując to żywienie przez 10 dni. Do serka dodajemy mieszanek suchą o składzie: 40 proc. śrutki pszennej, 20 proc. śrutki owsianej, 20 proc. śrutki jęczmiennej, 10 proc. makuchu lniatego i 10 proc. mączki mięsno-kostnej, lub ryblej. Śrutka musi być mielona i odsiana z łuski.

Nowe pasze wprowadzamy do karmy stopniowo. Do serka prócz mieszanek suchej dodajemy zieleniny, jak drobno siekaną pokrzywę, szpinak, krwawnik, lucernę, a wczesną wiosną tartą marchew i skielkowany owies.

Jaja w żywieniu możemy zastąpić mączką rybią lub mięsna, dodawaną w większej ilości do mieszanek suchej z dodatkiem mleka do picia. Wychów na jajkach i mleku jest najzdrowszy, kurczęta szybko rosną, dobrze się opierają, ale jest to wychów drogi.

Do picia dajemy przez pierwsze dni wodę przegotowaną, później surową źródłaną. Mleko najlepiej spasać kwaśne, pamiętając, że mleko nadkwaśnione jest dla kurcząt bardzo szkodliwe, a niekiedy trujące.

W drugim tygodniu serek jajeczny stopniowo zastępujemy twarogiem. Gdy kurczęta mają 4 tygodnie, zastępujemy im kasze i śrutę całym ziarnem, co obniża koszty żywienia.

Stanisław Rybka

HUMOR



Z Polski na afrykański kontynent (II)

5,5 tysiąca mil od Gdyni (Korespondencja własna „Nowin” z Ghany)

5,5 tysiąca mil morskich, to dokładnie odliczona przestrzeżona, jaka dzieli Gdynię od Akry. Po przebyciu takiej drogi, ze statku widać mgliste zarysy białych tak charakterystycznych dla afrykańskich miast, budowli. Nasz statek należący do polskiego armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej, zarzuca kotwicę na Atlantyku nie dobijając do jego brzegu. Stoimy na redzie u wybrzeży stolicy Ghany.

Akra nie ma portu. Wyładunek towaru odbywa się więc w odległości jakichś dwóch mil od brzegu. Nie wyobrażałem sobie zupełnie, jak można tutaj na rozdegranych falach oceanu prowadzić wyładunek ciężkich worów cementu, którego sporo dostarczamy do tej części czarnego kontynentu.

Właśnie gubiłem się w przypuszczeniach na ten temat, gdy od strony lądu dobiegło mnie coś w rodzaju bardzo rytmicznego zawodzenia. W stronę statku płynęły kilka murzyńskich łodzi. W każdej z nich, 8 par rąk wbiła z rozmachem wiosła w takt splewanej na głosy melodii. Skwarne promienie afrykańskiego słońca igrają polyskłem w napiętych mięśniach. Lśnił pot na napiętej czarnej skórze. Raz po raz

brzygi wody próbują wdrzeć się za burtę. W krótkim czasie murzyńskie łodzie otaczają statek niemal ze wszystkich stron. Śpiew przycichł, a w jego miejsce ozwały się gardłowe



W ten iście egzotyczny sposób czarni tragarze przenoszą załogę statków na ląd.

pokrzykiwania tak charakterystyczne dla mieszaniny angielsko-murzyńskiego języka. Przypomniałem sobie o swoim obowiązku i wychyliwszy się przez burtę, pstrykam zdjęcie. Na widok aparatu, w łodziach powstaje harmider. Część Murzynów zasłania twa

rze dłonią, inni wskazują na mnie. Troje świetnie umięśnionych i wysokich ludzi zwinnie, niczym koty, wspina się po zwisających od pokładu linach. Już są niedaleko, jeszcze tylko mają przejść

śródookręcie. Co u licha, czyżby naruszył tutejsze zwyczaje albo obraził kogoś? Niech się dzieje zresztą co chce. Ostatecznie jestem na polskim statku. Okazuje się, że tych troje ludzi, to wysłannicy załogi. Nie gniewają się wcale, wprost przeciwnie. Ludzie w Akrze lubią się fotografować, ale tutaj panuje zwyczaj płacenia za wszystko. Tak, nawet za robienie zdjęć. Trzeba go przestregać, jeśli zapłacicie, możesz sobie obpstrykać kogo chcesz, na wszystkie strony.

JUZ ROZPOCZĘTO WYŁADUNEK

Grzechoczą ciężkie dźwigi statku, przenosząc na murzyńskie łódki worki polskiego cementu. Panuje przy tym zgłębnie nie do opisania. Każda z łodzi chce podjąć pierwszą ładunek. Wskutek tego cement nierzadko trafia zamiast na dno łodzi... za jej burtę i w ocean. Jest z tego powodu sporo uciechy. Murzyni skaczą z łódek, do których nabiera się woda, a po powierzchni oceanu pływają tylko ich kapelusze. Nikt jakoś nie przejmuje się stratami. Towar jest wysoko ubezpieczony i towarzystwo zapłaci za niego.

Opowiadano mi podczas rozmowy z agentem handlowym, że tonie nie tylko cement, ale tekstylia, a nawet... samochody. Na dnie oceanu w pobliżu Akry leżą miliony. Trzeba bowiem pamiętać, że ten sposób wyładunku trwa już lata. Toteż jednym z najpilniejszych zadań gospodarczych rządu Ghany, stała się budowa portu z prawdziwego zdarzenia. Już powstaje on w Temie, odległej o 17 kilometrów od stolicy państwa.

W DRODZE DO MIASTA

W parę minut po odprawie władz celnych i policyjnych,

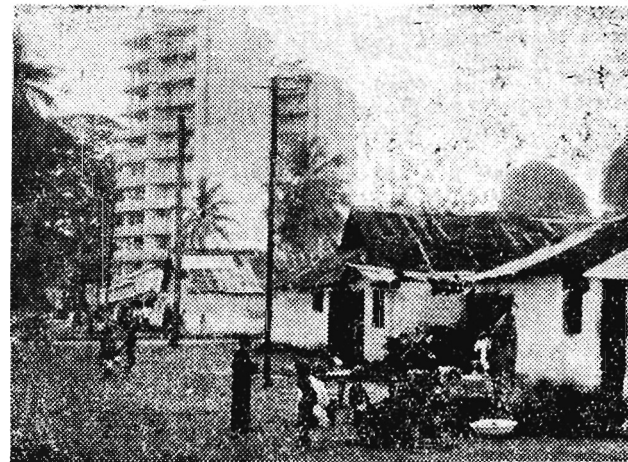
załoga statku wystrojona jak panny do ślubu, gotowa jest do zwiedzania miasta. Przedtem jednak zanim stanie się nogą na lądzie, ludzie muszą odbyć taką samą podróż jak towarzysze. Płynię się więc łódkami do brzegu, a potem zanim się człowiek spostrzeże, chwytają go mocarne ramiona Murzynów, aby cały odcinek zalewanego jeszcze przez fale brzegu przewędrować na czarnych plecach. Taka usługa także kosztuje. Opłatę najlepiej uiścić z góry. W przeciwnym razie, Murzyn przywykły do tego, że biały człowiek tylko potrafi oszukiwać, może się potknąć (przypadkowo) i wtedy zamiast do miasta... przemoczonemu trzeba wrócić na statek.

Opłatą najczęściej stosowaną są zagraniczne papierosy.

Biorą je chętnie nawet nie palący, wtykając sprytnie w skręcone pierścienie włosów. Nie ma obawy, aby tak przechowywany papieros kiedykolwiek zgaśnię. Lepiej odbywać drogę ze statku na ląd w towarzystwie szanowanych osób. Na przykład przedstawicieli policji portowej czy też handlowego agenta. Wówczas nie trzeba płacić. Nie wędruje się też na plecach czarnego człowieka, ale wygodnie na krześle, które dźwiga czworo ludzi.

Kiedy staniesz suchą nogą na piaszczystej plaży, stolica Ghany stoi przed tobą otworem. Akra — jedno z najdzikniejszych miast. Ale o nim w następnej korespondencji!

Przemysław Marcisz



Wieżowce obok skromniutkich zabudowań, oto istniejące jeszcze paradoksy afrykańskich miast. Fot. — P. Marcisz

Komunikat WUML

19. II. 1962 r. — I rok Wydz. Ekonom. — seminarium: „Rolnictwo kapitalistyczne i teoria renty grunтовой” oraz wykład „Teoria rewolucji społecznej”.

II rok Wydz. Ekonom. — seminarium: „Organizacja, planowanie i analiza plac w przedsiębiorstwie” oraz wykład „Statystyka środków trwałych”.

20. II. 1962 r. — I rok Wydz. Histor. Filoz. — wykłady: „Międzynarodowy ruch robotniczy w latach 1871—1914. Ruch narodowo-wyzwoleńczy tego okresu” oraz „Racjonalizm w filozofii wieku XVII”.

II rok Wydz. Histor. Filoz. — wykłady: „Podstawowe założenia materialistycznego pojmowania dziejów rozwoju i postępu społecznego” oraz „Utworzenie PPR. PPR organizatorem walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim” (I 1942 — III 1943)“

Uwaga: W zajęciach WUML mogą brać udział wszyscy zainteresowani po szczególnymi tematami.

**Prawnik
RADZI**

Ob. M. W. — Wrocanka: Zgodnie z uchwałą nr 327 Rady Ministrów z dnia 16. VIII. 1957 r. (MP nr 70 z dnia 28. VIII. 1957 r. poz. 432 w sprawie przestrzegania porządku i dyscypliny pracy) pracownikom uczęszczającym do szkół lub na kursy zawodowe przysługują zwolnienia z pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w następujących rozmiarach (§ 4, pkt. 3) delegowanym na kursy podnoszące kwalifikacje zawodowe pracownika, na czas niezbędny dla umożliwienia udziału w zajęciach. Tak więc Obywatel winien otrzymywać wynagrodzenie za czas, kiedy przebywa na kursie podnoszącym kwalifikacje zawodowe.

Ob. S. T. — Krosno: W myśl wyjaśnienia CRZZ z dnia 24. IV. 1957 r. pracodawca nie może udzielić pracownikowi umysłowemu dwóch urlopów

w okresie wypowiedzenia. Wyrażając opinię, że w okresie wypowiedzenia umowy o pracę można udzielić pracownikowi umysłowemu tylko jednego urlopu, CRZZ wyjaśniła, że w przypadku, gdy pracownik ma prawo do dalszych nie wykorzystanych urlopów, należy mu wypłacić wynagrodzenie za czas urlopu (Przegląd Związkowy nr 9/1957 oraz Przegląd Zagadnień Socjalnych nr 8-9/1957 r. str. 98).

Ob. B. T. — Korczyna: Pracownik sezonowy, jeżeli po zakończeniu pracy sezonowej zostanie zatrudniony w charakterze pracownika stałego, wówczas okres pracy sezonowej zalicza się do okresu zatrudnienia wymaganego do nabycia uprawnień do zasiłku rodzinnego, jeżeli spełnia warunki zawarte w wyjaśnieniu CRZZ — Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9. XII. 1959 r.

Znowu wilki w Przemyslu

W poniedziałek o godzinie dwudziestej w Przemyslu, mieszkaniec ulicy Żwirki i Wigury, ob. Mieczysław Struzik, zobaczył w ogrodzie przyległym do lasu cztery wilki, prawdopodobnie te same, o których pisaliśmy tydzień temu.

Winni się tym zainteresować przemyscy myśliwi. Po co uganiać za wilkami po birczańskich lasach, kiedy są one tuż pod samym miastem.

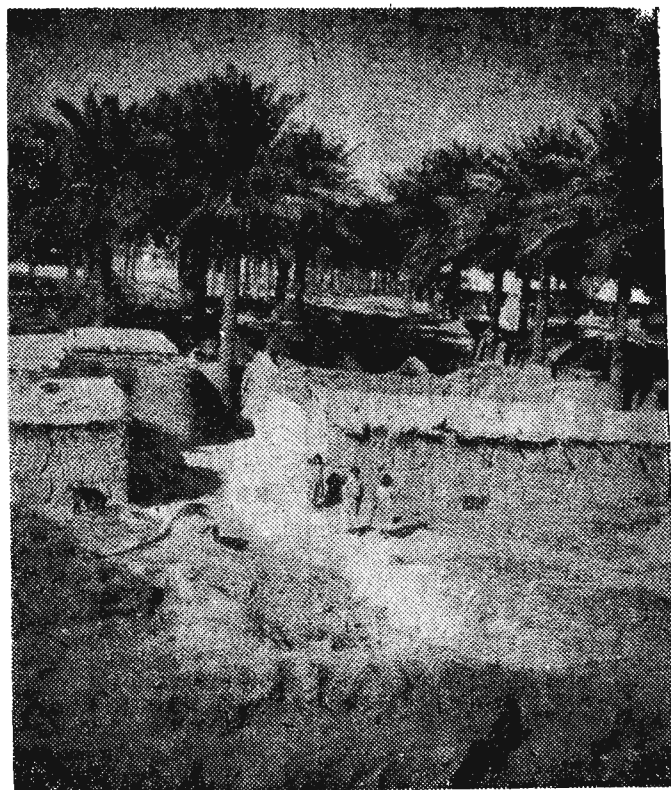
Wilki napędzili strachu mieszkańcom tej ulicy. Zabraniają oni chodzić dzieciom do lasu.

IRAK

Wioska, położona wśród gajów palm daktylowych pod Bagdadem, wygląda podczas burzy piaskowej jak we mgłę.

CAF — fot. R. Wojna

Obiektywem przez świat



UWAGA ROLNICY!

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że **zakupuje konie**

o zmniejszonej użyteczności w bardzo dobrej kondycji, wagi od 440 kg wżywe, w następujących dniach:

- 21 lutego 1962 r. w Zarszynie godz. 9
- 22 lutego 1962 r. w Nisku godz. 9
- 23 lutego 1962 r. w Przeworsku godz. 9

K-311/1

KOMUNIKAT

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie zawiadamia

wszystkich usługobiorców korzystających z ŁAZNI MIEJSKIEJ w Rzeszowie, że wszystkie stare bilety łazienne wykupione do dnia 28 lutego 1962 r. należy wykorzystać do dnia 31 marca 1962 r. Od dnia 1 kwietnia 1962 r. bilety te tracą ważność i nie będą respektowane przez Zakład Łaźni.

Począwszy od dnia 1 kwietnia br. wszystkie bilety łazienne, zakupione bądź to w kasie Łaźni, bądź pobrane na rachunek w Dyrekcji Przedsiębiorstwa Gosp. Kom. będą ostepmowane z podaniem okresu ważności biletu.

K-317/2

„METALZBYT”

Centrala Handlowa Przemysłu Wyrobów Metalowych w Bytomiu

oddziały terenowe w Krakowie i Rzeszowie organizują w dniach 20 — 21 lutego 1962 r.

wspólną **giełdę towarową**

Przedmiotem sprzedaży i zakupu na giełdzie będą posiadane nadwyżki oraz zgłoszone do upłynienia przez posiadaczy remanenty wyrobów metalowych jak druty i wyroby z drutu, artykuły śrubowe.

Giełda będzie czynna w lokalu Oddziału CHPWM Kraków, ul. Kopernika 6, barter, od godziny 8 do 15.

Zapraszamy zainteresowanych odbiorców jak również posiadaczy remanentów do czynnego udziału w giełdzie.

K-288/2

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

DR SONECKIEMU i dr PELLII oraz siostrze Oddziału Zakładnego Szpitala Miejskiego w Przemyslu serdeczne podziękowanie za pomoc i opiekę w czasie choroby synka MACIUSIA składają REJNOWICZOWIE. Pg-239/1

PANU dr PAWŁOWI HECCZE, Ordynatorowi Oddziału Ocznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, panom lekarzom oraz personelowi oddziału za troskliwą opiekę w czasie mojej choroby oka — składa serdeczne podziękowanie KAZIMIERZ SIWA. G-239/1

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie przeprowadza zaoecne kursy przygotowawcze do egzaminu czeladniczego w zawodach: stolarski, krawiecki, ślusarski, elektryczny. K-307/2

PRACA

GOSPODIA do małżeństwa pracującego z dzieckiem — potrzebna. Warunki dobre. St. Zegartowski, Babica, pow. Rzeszów. G-237/1

POTRZEBNA pomoc — gospodyni do 3-hektarowego gospodarstwa. Warunki do omówienia. Jan Kula, Rudna Mała K/Rzeszowa. G-230/2

PRZYJMĘ do pracy sumienną, uczciwą panią w charakterze pomocy domowej do rodziny 5 osób (3 dzieci) mgr Anna Kozera, Wrocław, Sepolno, ul. I Dywizji 16. K-319/1

SPRZEDAŻ

SAMOCZOD „Syrena”, stan bardzo dobry — sprzedam. Władysław: Dębica, ul. Rzeszowska 78. Pg-221/3

DOM murowany jednorodzinny w Lubaczowie, ul. Kolejowa 4 — sprzedam. Wiadomość: Edmund Argasiński Lubaczów, ul. Krótka 2. G-225/3

CIAGNIK „Ursus”, przyczepę — sprzedam za 38.000. Franciszek Grzech, Mienadawa, p-ta Dubiecko pow. Przemysł. Pg-239/1

DOM murowany nowy z 0,5 morga placu i 1 ha pola w Wygodzie koło Głogowa — sprzedam. Jan Cieśla, Głogów — Wygoda 41. G-236/1

MOTOCYKL „M-72” z przyczepką, stan idealny — tanio sprzedam. Burgiel, Pustków-Osiedle, pow. Dębica, tel. do godz. 15: Dębica 451, wewn. 231. G-212/1

ZGUBY

JEZIERSKI Józef zgubił dyplom ukończenia Gimnazjum Ogólnokształcącego w Strzyżowie. Pg-237/1

OGHOTNICZA Straż Pożarna w Czerminie unieważnia zgubione zezwolenie z dnia 17 czerwca 1961 r. na sprzedaż napojów alkoholowych wydane przez Wydział Handlu w Mielcu. Pg-236/1

DUBIEL Stanisław zam. Lublca 63, pow. Jasło zgubił prawo jazdy kat. II nr 0056/58 wydaną przez Prez. PRN w Wysokim Mazowieckim. Pg-235/1

WRÓBEL Zuzanna zgubiła rodzinną legitymację ubezpieczeniową seria „D” nr 037698 wydaną przez PGR Werchrata. Pg-232/1

FORTUNA Józef zgubił legitymację szkolną nr 175/82 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Przemyslu. Pg-233/1

ŁOZIŃSKI Jan zgubił legitymację nr 22270 wydaną w 1958 r. przez Związek Zawodowy Pracowników Budownictwa Przemysłu Materiałów Budowlanych. Pg-234/1

KASZUBA Mieczysław zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „WSK” nr RF-5836. G-235/1

CHŁEPA Wojciech zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Olchowej. G-204/1

FRACZEK Aniela zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Rakaszawie. Pg-231/1

BIKNER Ryszard zgubił legitymację członkowską nr 130 wydaną przez PZE — Rzeszów. G-232/1

MOSKAŁ Wanda zgubiła świadectwo dojrzałości Technikum Handlowego w Jarosławiu. G-234/1

SITARZ Bronisława zgubiła książeczkę ubezpieczeniową nr 68802. Pg-240/1

ZGUBIONO legitymację szkolną PTSM — Rzeszów na nazwisko Wojciechowski Włodzimierz. G-235/1

WDOWIKOWI Tadeuszowi uległa zniszczeniu książeczka ubezpieczeniowa seria „P” nr 23230 wydana przez BOR Państwowo-Prywatne — Rzeszów. G-228/1

Zgubiono dowód rejestracyjny

samocho du ciężarowego marki „Star”-25 wydany przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Tarnobrzegu dla Pow-szechniej Spółdzielni Spoz-ywców w Tarnobrzegu. K-314/1

UWAGA!
Dziewczeta i Chłopcy
**KONKURS
FILATELISTYCZNY**
ze 100 nagrodami
Słuchajcie Radia Rzeszów w każdą sobotę o godz. 16 w dniach: 17 lutego — 24 lutego — 3 marca br. G-171/1

*ostatecznie:
można być
bez... karzełki*

ale no co?

K-305/1

Wszystkie urzędy i agencje pocztowe przyjmują OGŁOSZENIA DROBNE DO DZIENNIKA „NOWINY RZESZOWSKIE”
BO-1

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej
w Krośnie

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót budowlano-montażowych związanych z budową budynku zastępczego dla Oddziału Chirurgicznego Szpitala Powiatowego w Krośnie o kubaturze około 2.000 m³

Koszt robót wyniesie ca 2.000.000 zł. Oferty należy składać w kopertach z napisem „Budowa budynku zastępczego” w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej w Krośnie, ul. Karola Marksa nr 6 pokój nr 26, w terminie do dnia 31 marca 1962 r. w godzinach od 8—15.

Wszelkich informacji związanych z przedmiotową budową udziela Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Krośnie w godzinach urzędowania, codziennie.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 kwietnia 1962 r.

Zastrzega się wolny wybór oferenta. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K-295/3

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Żurawicy

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie następujących remontów:

- a) remont magazynu (szopy),
- b) remont rampy magazynowej,
- c) adaptacja lokali sklepu w Żurawicy,
- d) remont instalacji wodociągowej do rozlewni wód, bud. adm. baru nr 18,
- e) krycie dachów bud. adm. i sklepu nr 13,
- f) wykonanie płyty betonowej składu opałowego,
- g) remont instalacji elektrycznej i doprowadzenie siły do garażu,
- h) ogrodzenie składu i garażu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe - współuczniowie i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 15 marca 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 marca 1962 r.

Zastrzega się wybór oferenta. K-301/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W RZESZOWIE zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERA BUDOWNICTWA LĄDOWEGO lub TECHNIKA z uprawnieniami i długoletnią praktyką na stanowisku kierownika Działu Wykonawstwa
- INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i MAJSTRÓW do bezpośredniego wykonawstwa
- EKONOMISTĘ na stanowisku kierownika Działu Organizacji i Zatrudnienia.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie kat. I. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze PBT Rzeszów, ul. Marchlewskiego 19. K-292/3

KALKULATORA do Sekcji Zatrudnienia, **FREZERA** do Narzędziowni zatrudnią natychmiast **ZAKŁADY WYTWORCZE APARATÓW WYSOKIEGO NAPIĘCIA ODDZIAŁ W PRZEMYSŁU, UL. MICKIEWICZA 103.** Warunki płacy do omówienia w Sekcji Zatrudnienia. K-296/3

WYKWALIFIKOWANYCH TOKARZY z terenu Tarnobrzega lub okolic z dojazdem do 40 km zatrudni natychmiast **TARNOBRSZESKA FABRYKA OBRABIAREK W TARNOBRSZEGU.** Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie w godzinach od 7—15. K-306/1

2 TECHNIKÓW — wymagane średnie wykształcenie techniczne oraz **2 KONSERWATORÓW wodn.-kan.** zatrudni natychmiast **MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W MIELCU.** Warunki pracy i płacy do omówienia w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych bl. 72. K-315/1



Piątek 16 lutego 1962 r.

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - Skandal w Heilbergu - godz. 18

IMPREZY

KLUB ZMS „Iskra” Wczoraj taneczny - w programie film popularno-oświatowy - godz. 18

ODCZYTY

„Dziś i jutro” - odczyt mgr Franciszka Świdra - (WDK sala nr 30) godz. 18

KINA

APOLLO (ul. 3 Maja) - Jakubowski i pułkownik (USA I. 18) godz. 16, 18.10, 20.20

GOPLANA (Staromieście) - Mój ukochany (red. I. 18) godz. 17, 19

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne

PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) - Nafta (pol. I. 16) godz. 17, 19

SWIT (ul. Langiewicza) - Złotych z Bagdadu (ang. I. 12) godz. 17, 19.19

WDK (ul. Okrzei) - nieczynne

ZORZA (ul. 3 Maja) - GIGI (panorama USA I. 16) godz. 15.30, 17.45 i 20

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF.

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 6.06 Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 9.00 12.05 20.00 23.00

9.20 Tańce polskie 9.40 Dla przedszkolki - audycja słowno-muzyczna 10.10 Publicystyka międzynarodowa 10.20 Radiowy słowniczek muzyczny 10.25 Muzyka symfoniczna 12.15 Publicystyka ekonomiczna 12.30 Radio-reklama 12.45 Swojskie melodie 13.30 Felieton muzyczny 14.00 „Przykra historia” 16.05 „Tawerna pod Łajką” 17.05 Kultura plinia poszukiwana 17.35 Koncert 18.00 Uniwersytet Radiowy 18.30 Radio-reklama 19.05 Melodie dla zakochanych 20.26 Wiadomości sportowe 20.30 Spiewy staropolskie 21.00 Notatnik kulturalny 21.20 Koncert życzeń 22.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II Program dnia: 7.20 Wiadomości: 7.30 8.30 12.05 17.00 21.00 23.50

9.30 Budujemy szkoły Tyśiąclecia 9.40 Melodie z całego świata 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 11.00 Francuska melodia operowa 12.15 Słoneczne melodie 13.00 Muzyka klasyczna 13.45 „Elektroniczna sztafka” 14.45 „Jak doszło do tego” 16.05 Rytmy taneczne 16.30 „Pisarz i książka” 17.35 Na warszawskiej fall 18.50 Kwadrans piosenek 19.30 Odtworzenie koncertu symfonicznego 21.30 Wiadomości sportowe 22.50 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR

11.45 Audycja dla wsi w opracowaniu Czesława Gniewka 16.05 Gra Kapela Rozgłosni PR w Rzeszowie 16.30 Audycja na 20-lecie PPR w Oprac. Zbigniewa Wawrzyszka 16.50 Wiadomości ziem' rzeszowski



„Kto na Marsa?”

Ostatnio odbyły się w Rzeszowie powiatowe eliminacje olimpiady „Kto na Marsa”. W wyniku rozgrywek do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowali się drzewicze: Zbigniew Porada, Jan Lewicki, Waldemar Sikora i Antoni Paja. Życzymy, aby równie dobrze spisali się na olimpiadzie wojewódzkiej i jako przedstawiciele rzeszowskiej młodzieży znaleźli się w Telewizji Warszawskiej.

Na zakończenie eliminacji przeprowadzono wywiad z pierwszym kosmonautą, start rakiety na Marsa i nawiązanie łączności drogą telewizyjną. Wszystkie urządzenia: makiety, efekty dźwiękowe i świetlne wykonałi harcerze ze szczebu przy Technikum Mechaniczno-Elektrycznym i Zasadniczej Szkole Zawodowej. Na zdjęciu: Wywiad z pierwszym kosmonautą.

K. P. Foto: Podlesny.

Z koncertowej sali

Dyryguje Beata Ambros śpiewa Kazimierz Pustelak

Kolejny koncert Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Rzeszowie przynosi utwory Feliksa Mendelssohna - uwerturę „Sen nocy letniej”, Antoniego Dworzaka - Taniec Słowiański nr 8 oraz Symfonię D-dur Wolfganga Amadeusza Mozarta, które wykona orkiestra pod batutą krakowskiego dyrygenta Beaty Ambros.

Solistą koncertu jest lubiany i bardzo popularny tenor Opery Warszawskiej Kazimierz Pustelak, który niedawno powrócił z występów w mediolańskiej operze o światowej sławie „La Scala”. Wykona on wraz z orkiestrą arie z oper: „Napój miłosny” - Donizettiego, „Tosca” - Pucciniego, „Rigoletto” - Verdiego i pieśń Leoncavallo - „Poranek”.

Koncert wykonany zostanie w Rzeszowie dwukrotnie. W piątek, 16 bm. odbędzie się w Zakładowym Domu Kultury



Nagrody dla najlepszych

W Zasadniczej Szkole Zawodowej przy ul. Obrońców Stalingradu, komisja współzawodnictwa podsumowała wyniki osiągnięte przez najmłodsze brygady w I półroczu. W szkole tej pracują 33 brygady młodzieżowe. Podjęły one wiele cennych zobowiązań indywidualnych i zespołowych. Uczniowie ZSZ biorą m. in. udział w konkursie „Młodzież Rzeszowszczyzny Szkołom Tyśiąclecia” i dostarczyły dla dwóch szkół podstawowych cenny sprzęt, który wykonali w warsztatach szkolnych.

Wartość ponadplanowej produkcji w warsztatach w I półroczu wynosiło przeszło 140 tys. złotych. Najlepsze brygady oraz wvróżniający się uczniowie zostali nagrodzeni wartościowymi upominkami. (wb)

Do wczorajszego podpisu pod zdjęcie z Głogowa wkradła się nieciastość. Budynek, w którym dawniej mieściła się szkoła leśników - zajmuje obecnie Prezydium GRN.

Ludzie zza kierownicy „syją” przykładami Czy recepta na uprzejmość?

Jacy jesteśmy? Z takim pytaniem zwróciliśmy się nie dawno do rzeszowskich kelnerów. Zaprawdę, dowiedzieliśmy się od nich rzeczy ciekawych, chociaż nie zawsze miłych. Po tej rozmowie, z kolei, spotkaliśmy się z kierowcami i konduktorami miejskiej komunikacji. Burzliwa kilkugodzinna rozmowa w mało reprezentacyjnej... umywalni bazy MPK. Bez względu na to, czy nie wspomnieli, jest ona bowiem symbolem prymitywu rzeszowskiej komunikacji. Tutaj myją się, odpoczywają, spożywają pośpiesznie posiłek ludzie, którzy naprawdę ciężko pracują.

W ciągu 8 godzin pracy kierowca i konduktor spotykają się z setkami pasażerów (przebiegnie z 1000 osób na jedną zmianę). To dużo, jak na naszą trzęsącą się i rozgruchotaną komunikację. Różne są to spotkania. Załoga MPK dobrymi słowy „raczy” pasażerów ze Staroniuwu. Są grzeczni, zdyscyplinowani i kulturalni. O innych dzielnicach miasta mówili nie najlepiej lub zdecydowanie krytycznie. Najwięcej „oberwało się” mieszkańcom Pobitna. Awantury na tej linii powtarzają się niemal codziennie. Dyrekcja MPK rozważa, czy nie należałoby zawiesić komunikacji na tej awanturnej trasie.

Bez względu na wymagania od załóg MPK kultury i taktu. Nie wolno nam jednak zapominać, że pasażerów również obowiązują te same zasady. Mimo iż komunikacja miejska wpłoty się nierozzerwalnie w organizm miasta, daje się zauważyć czasami brak znajomości elementarnych, nawet tych „urzędowych”, przepisów. Właśnie ten, swego rodzaju analfabetyzm powoduje liczne splecia między konduktorami, kierowcami a pasażerami. Np. w Rzeszowie nie ma zwyczaju ustawać się w kolejki na przystanku. Za najskuteczniejszą metodą dostania się do autobusu uznano szturm na tylną i przednią drzwi. Pod takim naporem niecierpliwych, rzadko wychodzą bez szwanku i tak liche autobusowe zamknięcia. Prawdziwy „cyrk” rozpoczyna się dopiero

wewnątrz wozu. Prośby o przesunięcie się do przodu nie skutkują. Weszło w modę, szczególnie ostatnio, że wielu uchyla się od płaconia za przejazd. Np. w ciągu 4 godzin na linii Pobitno jeden z kontrolerów zebrał 180 złotych płacon. Ze względu na szczególny charakter dyskusji między załogą a pasażerami nie będziemy jej w pełni przytaczać. W każdym razie nie są to przednie oratorskie mowy (za to - kwieciste, soczyste i dosadne). Jest faktem, że w czterech ścianach autobusu (szczególnie gdy jest tłok) przedstawiciele MPK są uważani w pewnym stopniu za wrogów pasażera. Wystarczy maleńka iskra i na głę konduktor dowiaduje się szczegółów ze swego życiorysu przedstawionego w „kapralskim” skrócie. Do słów dołączono są gesty (niekiedy - jaśniepańskie). Oto na zwróceną przez kierowcę uwagę, że pasażer wsiadający przednim wejściem również płaci - obywał w sekundę zamieniony w Marsa, różnie pieniędzmi w masce samochodu... Przykłady można mnożyć. Bardzo często pasażerów „ponoszą nerwy”. Niekiedy jednak z zimnym wyrachowaniem jakiś wandal rozcina ceratę na siedzeniach.

„Dowcipnych” też nie brakuje. Pasażer czekający na przystanku warunkowo podnosi zamiast ręki... nogę.

Nieprzeżeganie przepisów, brak kultury to tylko jed na strona medalu. Wielu przykrych wypadków można uniknąć, ale... Właśnie. Miastu potrzeba wiele nowych wozów. Już obecnie autobus przewożą znacznie więcej ludzi niż powinny. W godzinach „szczytu” jazda staje się męczarnią. Ludzie dnerwiają się, gdy ktoś ryś z kolei autobus jedzie wybiejony po brzegi. W takich warunkach weszbrany gniew to staje wyładowany na ludziach zza kierownicy.

Konduktorzy i kierowcy wielokrotnie podkreślali, że są w swej pracy osamotnieni. Powinno im pomóc milicja (nie mówiąc o tych zdyscyplinowanych i kulturalnych pasażerach). Patrole milicyjne nie są często przebywają na niebezpiecznych trasach. Właśnie oni powinni uczyć, upominać i karać niesfornych pasażerów. (wb)



JEST TAKA „PIWIARNIA”

Mieści się na Osiedlu WSK. Ale tak prawdę mówiąc bardziej do tego lokalu pasuje na zwa wyszynku ostatniej kategorii. Piwiarnia jest bowiem stałym przytulkiem licznych amatorów czystej i wybotowanej. Nadzwyczaj tolerancyjna obsługa patrzy na te „porządki” z przyzwyczajeniem oka. Inaczej widzi to wszystkie „nieśwety, zdecydowana większość mieszkańców Osiedla i dlatego prosy dyrekcję Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych o przemianowanie zakładu na kawiarnię, której dzielnica jest pozbawiona.

GŁOSY PASAŻERÓW

W sprawie zmian, dokonanych ostatnio w miejskiej komunikacji otrzymaliśmy kilka telefonicznych uwag. Jedni proponują powrót do tradycyjnego „Kola”. Inni chwalać sobie nowo otwarte trasy nr 6 i 8, twierdząc, że narazie mieszkańcy Osiedla uzyskali kontakt z centrum miasta. Z tym jednak zastrzeżeniem, by zwiększyć liczbę przystanków. Jednym słowem chodzi tu o punkty przystankowe, które za zgodą MPK podaliśmy w naszej informacji „Pierwszy wyłom w tradycyjnym Kole”. Dlaczego MPK nie dostosowało się do swoich własnych postanowień?

DWA ZDANIA O CEGLE

Halo! 43-58? Redaktorze, na piszcie koniecznie o jeszcze jednym wypadku marnotrawstwa. Chodzi tu o cegłę złożoną na górze przy ul. Kopernika - tuż naprzeciw kilku wydziałów Prezydium MRN (róg ulicy Okrzei). Swawolne dzieciaka, które od początku zimy opanowały tę górę jako teren do ślizgawek - rozburyły zupełnie stos czerwonej cegły. Pokruszone cegły pokryły niemal cały plac, znajdujący się również na sąsiednim chodniku. Gdzie jest właściciel?

Bal techników

17. II. 1962 r. odbędzie się w sali Domu Kultury WSK przy ul. Dąbrowskiego tradycyjny BAL TECHNIKÓW. Początek o godz. 20. Gra zespół muzyczny R. Albrzykowskiego. Pozostałe karty wstępu do nabyć w Biurze NOT w Rzeszowie, ul. Jagiellońska 6 (parter). K-303

Zima najmocniej wprowadzi atakuje Złoczadzę, ale i na pozostałych terenach Rzeszowskiego łuty zaczyna się srożyć nie na żarty. Fot. M. Kopeć

Dlaczego nikt nie powstrzyma tej „zabawy” małych łobuziaków?

KŁOPOTY MAŁEJ

KLIENCI

Jest przy ulicy Jagiellońskiej niewielki sklepik samoobsługowy PSS z artykułami spożywczymi. Sprzedawcy tego punktu nie lubi jakos małej klienteli. Jeśli byłoby inaczej, to dziesiątki z drobnym groszem i chęcią nabywa niewielkiej ilości słodyczy, - ekspedientka wyprasza prosto małych gości, twierdząc, że tak drobne transakcje to nie inozone jak zwracanie głowy. Rozumiemy - donosi nasz czytelnik z ul. Jagiellońskiej, że 5 dekami cukierków trudno „podebrać” obroty sklepu, ale płacówki detalicznej sprzedaży to przecież nie hurtownie i drobne transakcje są niejako ich zasada.

TERMOZY NADESZŁY

Wczoraj otrzymaliśmy odpo wiedź z Wydziału Handlu Prezydium MRN na naszą styczniową notatkę pt. „Termosy w nagrodę”. W wyjaśnieniu czytamy, że 1500 termosów, które w listopadzie ubr. rzeszowskie sklepy otrzymały od „Argedu” rozprzodowano do końca roku. W styczniu br. Hurtownia w ogóle nie dostarczyła na rzeszowski rynek tego artykułu. Dopiero na początku lutego „Arged” otrzymał nowy transport termosów. Sklepy MHD i PSS już zaopatrzyły się w ten artykuł. Jednym słowem termosy są w sprzedaży.

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFON: Centrala 2054, 2057 redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4810, redakcja nocna 5017, administracja 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 61, 2a tel. 294, Biuro Reklama i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldska 42 - tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 6-6-440 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 1. Cena prenumeraty miesięcznej - w 1962 kwartalnej - w 21.50, półrocznej - w 37, rocznej - w 150. Druk. Rzeszowski Zakład Graficzny - Rzeszów K-1-245

